Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 29 Grudnia 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 296 (1641)

DWA WYWIADY.

Przedstawiciel agencji „Iskra" otrzymał od p. prof. Bartla wywiad następujący:

— Czy Pan Profesor mógłby nam w paru słowach scharakteryzować zasadniczą linję swojej przyszłej polityki?...

— Zaraz, zaraz — odpowiedział p. prof. Bartel — jeszcze nie jestem premjerem. Zresztą i tak powiedziałem już więcej, niż powinien mówić dziennikarzom człowiek, któray jeszcze rządu nie utworzył.

— A owe pogłoski w prasie o rzekomym zamiarze zwalczania przez Pana Profesora tak zw. grupy „pułkowników"?

— Przypuszczam, że znudziła się już wam moja terminologja rozróżniająca dwie rzeczywistości w naszem życiu politycznem. Jednak pytanie pana zmusza mnie do użycia jeszcze raz tych terminów. Otóż jeszcze raz stwierdzam, że jedynie rzeczywistą rzeczywistością w dzisiejszej sytuacji jest praca oparta na ideologji Józefa Piłsudskiego. Obozy „pułkowników", czy „generałów", grupy, czy grupki — to są elementy urojone i elementy tworzone bądź przez ludzi, którym zależy na rozbiciu jedności naszej pracy, bądź też przez tych, którym małe cele zasłaniają cel wielki. Nie zamierzam nikogo zwalczać, choćby ze względu na trudność sytuacji. W pracy mojej korzystać będę z pomocy tych, którzy łączą w sobie dobrą wolę z wymaganemi dla trudnych zadań kwalifikacjami. Ten stosunek do państwa i te kwalifikacje są jedynem kryterjum, którem mierzyłem, zdaje się mi, dotąd i którem mierzyć będę nadal swoich bliższych i dalszych współpracowników.

* * *

Napomykając o rzekomej swej wielomówności prof. Bartel niewątpliwie miał na myśli swój wywiad, udzielony przed paru dniami warszawskiemu sprawozdawcy politycznemu „Il. Kurjera Codziennego".

W wywiadzie tym desygnowany premjer, nie tając. iż misja, której się podjął, jest trudna, oświadczył na wstępie, iż ceni sobie bardzo wysoko zaufanie, jakiem go obdarzają Pan Prezydent Rzeczypospolitej i p. Marszałek Piłsudski.

— Ale tem większą czuję odpowiedzialność, mówił p. premjer i tylko po stworzeniu w odpowiednich warunkach rządu mogę myśleć o opanowaniu sytuacji.

— Ustala się opinja, iż rząd p. premjera będzie rządem pacyfikacji zauważył sprawozdawca „Ilustrowanego Kurjera Codziennego". — Czy w działalności swej będzie dążył p. premjer do uspokojania umysłów nie przy pomocy metod, które nazwałbym metodami chirurgicznemi? Czy opinja ta jest słuszna?

P. Bartel zastanowił się przez chwilę, poczem na pytanie to odpowiedział w sposób następujący:

— Jestem bezwzględnym zwolennikiem terapji, którą pewne odłamy tak bardzo zwalczają, propagując zabiegi chirurgiczne, których same przecież nie potrafiłyby dokonać.

— Czy p. premjer przypuszcza, że ta metoda terapji da pożądane rezultaty na odcinku parlamentarnym? — zapytał dziennikarz.

— W każdym razie należy jej próbować. Gdybym nie miał wiary, nie podjąłbym się tworzenia rządu i marnowania bezużytecznie czasu.

— Czy w określeniu „metoda terapji" mieści się program p. premjera w odniesieniu do parlamentu? Jaki jest obecnie stosunek p. premjera do Sejmu?

— Stosunek mój do parlamentu nie zmienił się. Jest on powszechnie znany.

W tem miejscu dziennik krakowski przypomina, iż w uwagach p. prof. Bartla o praktyce parlamentarnej w Polsce, skreślonych w kwietniu r. b. w przededniu ustąpienia ze stanowiska prezesa Rady Ministrów prof Bartel wypowiedział się jako zasadniczy zwolennik ustroju parlamentarnego.

— A zmiana konstytucji?

— Sprawę zmiany konstytucji uważam za niesłychanie pilną—oświadczył p. prof. Bartel — dojrzałą do rozstrzygnięcia i to szybkiego, Sprawę tę należy załatwić i usunąć tym sposobem z drogi.

— Czy p. premjer ma nadzieję, iż parlament dokona zmiany konstytucji?

— Zdaje się, że konferencja, którą odbył P. Prezydent z przywódcami stronnictw stwarza podstawy do mniemania, że cały parlament zrozumiał wagę zagadnienia zmiany konstytucji — oświadczył p. Bartel, wyrażając nadzieję, że Sejm nie będzie tu czynił trudności.

— Jestem zwolennikiem szybkiego załatwienia zmiany konstytucji, aby można przystąpić w atmosferze możliwie najkorzystniejszej do załatwienia całego szeregu aktualnych spraw państwowych, natury gospodarczej, społecznej i t. d., i t. d. Dopóki sprawa zmiany konstytucji nie jest załatwiona, potrzebnej do codziennej pracy państwowej atmosfery spokoju niema. Do osiągnięcia tej atmosfery będę dążył — powiedział z naciskiem prof. Bartel na zakończenie rozmowy, która pozwala przypuszczać, że program nowego rządu będzie miał charakter wyraźnie pacyfikacyjny.

Pożegnalne przyjęcie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj wieczorem w prywatnych apartamentach w Prezydjum Rady Ministrów p. premjer dr. Świtalski podejmował członków dotychczasowego rządu. Obecni byli wszyscy ministrowie. Przyjęcie nosiło charakter pożegnalny.

Program poniedziałkowego posiedzenia Senatu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dnia 30 grudnia o godz. 4 min. 30 odbędzie się pierwsze plenarne posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym, zawierającym osiem punktów między innemi znajduje się sprawozdanie komisji parlamentarnej o projekcie ustawy, zmieniającej rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o ustroju sądu powszechnego, oraz sprawozdanie komisji gospodarstwa społecznego o projekcie ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Wreszcie projekt ustawy o zmianie nazwisk hańbiących ośmieszających lub nielicujących z godnością człowieka.

Zjazd harcerzy.

WARSZAWA, 28 XII PAT. W dniu 28 bm. w auli gimnazjum im. Batorego rozpoczął obrady walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Zjazd otworzył przewodniczący związku ks. Mauersberger. Na otwarcie zjazdu przybył p. min. Czerwiński, który w wygłoszonem przemówieniu powiedział między innemi:

„Chciałem prosić, aby czynniki, prowadzące wychowanie harcerskie, starały się być w możliwie bliskim i ścisłym kontakcie z władzami państwowemi, kierującemi wychowaniem publicznem. Pozwolę sobie tutaj przestrzec szanownych państwa przed jednym błędem, który jest wielkim grzechem, który jest przekleństwem naszego życia publicznego. Grzech ten wielki polega na tem, że częstokroć najważniejsze zagadnienia państwowe rozstrzyga się nie ze stanowiska dobra narodu i państwa, ale ze stanowiska niechęci czy nienawiści do swojego przeciwnika politycznego. Nie potrzebuję chyba przypominać, jaką jest geneza największych wad naszej konstytucji, o której naprawie tak wiele się dzisiaj mówi. Otóż trzeba, aby tego grzechu nie popełniali ludzie, pracujący w harcerstwie, aby utrzymywali bliski i ścisły kontakt z władzami szkolnemi bez względu na to, czy rząd, który w danym czasie sprawuje władzę w Polsce, jest dla nich więcej lub mniej sympatyczny. Trzeba, żeby rozumieli że jeżeli dziś żąda się od szkoły, aby utrzymywała możliwie bliski kontakt z rodzicami, to nie można równocześnie wymagać od władz szkolnych, aby nie żądały współpracy i współdziałania od władz harcerskich".

Wycieczka polskich oficerów rezerwy we Francji.

PARYŻ, 28 XII. (Pat). Ambasador Chłapowski przyjął wczoraj delegację przybyłej do Francji wycieczki oficerów rezerwy z prezesem por. Hubertem na czele i podejmował śniadaniem prezydjum wycieczki. Następnie oficerowie, w towarzystwie delegatów francuskiego związku narodowego oficerów rezerwy, złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Dziś o godzinie 11-ej oficerowie polscy przyjęci będą przez prezydenta Doumergue'a, a w ciągu dnia przez ministra Maginota i gen. Gouraud. W poniedziałek klub wojskowy wydaje przyjęcie na cześć oficerów polskich. Program pobytu przewiduje między innemi pielgrzymkę do miejscowości, przez które przebiegała linja bojowa.

Nagroda fundacji Wilsona została przyznana Lidze Narodów.

NOWY YORK, 28.XII. (Pat). Fundacja Woodrow Wilsona ogłosiła wczoraj wieczorem, że nagroda 25.000 dolarów za rok 1929 została jednogłośnie przyznana Lidze Narodów za 10-letnią pracę dla spraw pokoju światowego.

Newton Baker, który oznajmił tę decyzję w przeddzień rocznicy urodzin zmarłego prezydenta, wyraził nadzieję, iż pieniądze zostaną zużyte na budowę pomnika Wilsona w nowym gmachu Ligi Narodów. Jest to 4-ta nagroda, jaką daje fundacja Wilsona.

Domniemany skład nowego gabinetu.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W dniu wczorajszym prof. Bartel w dalszym ciągu przeprowadzał rozmowy związane z jego misją powierzoną mu przez Pana Prezydenta Rzplitej. Z rana p. prof. Bartel odbył konferencję z prezesem BBWR pos. Sławkiem. Następnie przyjął na konferencjach kolejno min. Spraw Wewnętrznych gen. Składkowskiego i min. Pracy i Opieki Społecznej p. Prystora. W godz. popoł. p. Bartel udał się do Belwederu, gdzie został przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego na dłuższej konferencji.

Dowiadujemy się, że prof. Bartel przedstawił Marszałkowi wyniki dotychczasowej swej pracy. Po powrocie na Zamek prof. Bartel odbył jeszcze konferencję z min. Rolnictwa p. Niezabytowskim.

Dowiadujemy się od osób zbliżonych do p. prof. Bartla, że w dniu dzisiejszym udaje się on do Spały, gdzie przedstawi rezultaty swej misji Panu Prezydentowi Rzplitej.

Podpisania dekretu nowego rządu spodziewać się należy dziś wieczorem, ewentualnie w ciągu poniedziałku. Co do składu osobowego przyszłego rządu, to jeszcze do dnia dzisiejszego nie było wiadomości jak ostatecznie został sformowany personalnie przyszły rząd. Jednakże wczoraj w godzinach popoł. koła polityczne otrzymały wiadomości, na podstawie których można ułożyć sobie oczywiście prowizoryczną listę gabinetu.

Do rządu nie wejdą trzej, ewentualnie czterej ministrowie rządu d-ra Świtalskiego, a mianowicie: min. Sprawiedliwości p. Car, min. Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski, min. Rolnictwa p. Niezabytowski. A zatem skład nowego gabinetu przedstawi się następująco: Prezes Rady Ministrów prof. dr. Bartel, jako ministra Spraw Wewnętrznych wymieniają wojewodę wołyńskiego p. Józefskiego, szefa gabinetu prezesa Rady Ministrów w Rządzie Marszałka Piłsudskiego, min. Spraw Zagranicznych — p. Zaleski, min. Spraw Wojskowych—Marszałek Piłsudski, min. Skarbu — kierownik p. Matuszewski, min. Sprawiedliwości— p. Dutkiewicz, prezes Sądu Apelac. w Warszawie, min. Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski, min. oświaty pan Czerwiński, min. robót publicznych p. Matakiewicz prof. na politechnice Lwowskiej, min. pracy i opieki społecznej p, Prystor, min. reform rolnych p. Staniewicz, min. rolnictwa p. Niezabytowski ewentualnie kierownik p. Leśniewski, dotychczasowy wicemin. w tym resorcie, min. Poczt i telegrafów p Boerner.

Jak widać z tego, skład przyszłego rządu nie będzie się wiele różnił od rządu poprzedniego.

Ustąpienie min. Składkowskiego spowodowane zostało, jak słychać przemęczeniem jego na stanowisku min. spraw wewnętrznych w ciągu lat trzech, oraz tem, że gen. Składkowski uchodzi w kołach parlamentarnych za osobę najbardziej eksponowaną w walce prowadzonej z Sejmem przez rząd ostatni i dlatego pewnie złagodzenie stosunku rządu do Sejmu zmusiło p. gen. Składkowskiego do wycofania się z życia politycznego.

Min. Car ma przejść do adwokatury. Jeśli chodzi o osobę min. pracy i opieki społecznej p. Prystora, który budził największą opozycję w tak. zw. Centrolewie, to dziś przestała być już ona tą czerwoną płachtą dla Centrolewu, oczywiście wyłączając Klub PPS, albowiem ani stronnictwa centrowe, ani stronnictwa chłopskie, ani tem bardziej endecja nie są zwolennikami polityki klubu PPS w dziedzinie Kas Chorych.

Rokowania polsko-niemieckie są na dobrej drodze.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dowiadujemy się, że wszelkie pogłoski o rzekomem zerwaniu rokowań polsko-niemieckich są nieprawdziwe. Wszystkie punkty przyszłego traktatu handlowego między Polską a Niemcami już zostały uzgodnione i jedynie sprawa wywozu nierogacizny z Polski do Niemiec stanowi nadal punkt sporny.

Jednakże istnieje nadzieja, że i na tym punkcie dojdzie do porozumienia między obu delegacjami. Dowodem tego, iż rokowania nie zostały przerwane jest fakt, iż w pierwszych dniach stycznia przybywa do Warszawy niemiecka delegacja by prowadzić w dalszym ciągu pertraktacje. Obecnie nastąpiła jedynie przerwa związana z okresem świąt.

Nowy poseł sowiecki w Warszawie.

WARSZAWA, 28 XII PAT. Rząd polski udzielił agrement nowemu posłowi sowieckiemu w Warszawie Antonowowi - Owsiejence. dotychczasowemu posłowi ZSRR w Kownie.

Solidarne stanowisko Tardieu i Brianda.

PARYŻ, 28.XII (Pat). Dzienniki z zadowoleniem stwierdzają wspaniałe zwycięstwo rządu w przededniu konferencji międzynarodowej, podkreślając całkowitą solidarność, istniejącą pomiędzy Tardieu a Briandem oraz ponowne odprężenie w stosunkach rządu z partjami opozycyjnemi.

Naczelny komitet kongresu wszechindyjskiego potępia zamach na pociąg wicekróla Indyj.

LAHORE, 28.XII. (Pat). Po żywej wymianie zdań naczelny komitet kongresu wszechindyjskiego, przygotowujący projekt rezolucyj, mających być przekazanemi w najbliższą niedzielę kongresowi, przyjął 117 głosami przeciwko 69 rezolucję komitetu redakcyjnego, potępiającą zamach na pociąg wicekróla Indyj.

Gandhi bronił tej rezolucji, zaznaczając, iż w chwili, gdy kongres stwierdza, że jego celem narodowym jest uzyskanie niepodległości, szczególnie wskazanem jest raz jeszcze podkreślić, iż polityka kongresu nie jest polityką gwałtu.

W piwnicach „Czerwonej wyspy".

BERLIN, 28 XII PAT. Tutejsza policja polityczna dokonała w piątek wieczorem niespodziewanej rewizji w jednej z tutejszych restauracyj podmiejskich, znanej pod nazwą „Czerwona wyspa" i jako punkt zborny żywiołów komunistycznych. W piwnicy wspomnianej restauracji odkryto tajną drukarnię komunistyczną, przyczem skonfiskowano wielkie ilości gotowych druków propagandowych. Nielegalnie wydawany organ rozwiązanej organizacji Rotfront „Hamburger Anzeiger" publikuje dziś tajny okólnik centralnego komitetu komunistycznej partji niemieckiej, podpisany przez posła do Reichstagu, który wzywa organizacje komunistyczne Rzeszy do podjęcia czynnej akcji rewolucyjnej, podając szereg dyrektyw w tym kierunku. Między innemi okólnik poleca dokładne obserwowanie działalności Reichswehry i policji oraz tworzenie jaczejek wewnątrz organizacyj wojskowych.

Były kanclerz ks. Seipel o sytuacji w Austrji.

WIEDEŃ, 28 XII PAT. Według „Neue Freie Presse" były kanclerz Austrji ks. Seipel wygłosił w Luksemburgu odczyt w tamtejszem stowarzyszeniu katolickiem. W wykładzie tym ks. Seipel oświadczył między innemi: Austrja znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie, ponieważ cierpi wskutek zbyt wielkiego rozdarcia stronnictw i klas. Kanclerzowi Schoberowi udał się jeden krok w tym kierunku, ale tylko jeden. Należy jednak uczynić jeszcze więcej. Nie wystarczy zmiana samych paragrafów, ważniejsza jest praca pedagogiczna wśród wszystkich stanów i klas. W sprawie Anschlussu ks. Seipel powiedział: Podobnie, jak religja wyłączona jest z pod jednowładztwa państwa, tak też możemy żyć obok siebie w różnych państwach, zachowując w sercach uczucie wspólnoty narodowej. Odczyt ks. Seipla, a jeszcze bardziej jego zamiar złożenia wizyty byłej cesarzowej Zycie, bawiącej przez święta wraz z synem Ottonem w Luksemburgu, wywołał ostre ataki i protesty w wiedeńskiej prasie socjalistycznej i lewicowej.

Odrzucenie wniosku o odroczenie dyskusji nad obroną granic francuskich.

PARYŻ, 28.XII. (Pat). Izba Deputowanych 355 głosami przeciwko 231 głosom odrzuciła wniosek socjalisty Renaudela odroczenia do 15 stycznia dyskusji nad organizacją obrony granic francuskich. Senat przyjął projekt ustawy, ustalającej na dzień 1-go kwietnia termin rozpoczęcia roku budżetowego.

Zbrojenia morskie Francji.

PARYŻ, 28.XII (Pat.) Przyjęty dziś rano przez Izbę Deputowanych projekt budowy w roku 1930 nowej grupy jednostek floty morskiej przewiduje między innemi budowę jednego krążownika, 6 kontrtorpedowców i 6 łodzi podwodnych. Budowa tych jednostek kosztować będzie ogółem 1.267.128 tys. fr., która to suma będzie rozłożona na budżety od roku 1930 do 1934.

Delegacja niemiecka na konferencję haską.

BERLIN, 28.XII (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu rady gabinetowej, w której ponownie uczestniczył prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, zapadła ostateczna decyzja w sprawie wyboru członków delegacji niemieckiej na konferencję haską. W skład delegacji niemieckiej, na której czele stoi minister spraw zagranicznych dr. Curtius, weszli jako delegaci główni minister obszarów okupowanych dr. Wirth, minister finansów dr. Moldenhauer i minister gospodarki Robert Schmidt.

Kandydatury na stanowisko ambasadora amerykańskiego w Berlinie.

BERLIN, 28.XII. (Pat). Z Waszyngtonu donoszą, że w tamtejszych kołach poinformowanych wymieniają jako przypuszczalnych kandydatów na stanowisko ambasadora amerykańskiego w Berlinie byłego kierownika komisji finansowej Eugenjusza Meyera i obecnego ambasadora amerykańskiego w Angorze Grey'a.

Przelewy na konta czekowe do Austrji, Czechosłowacji i Francji.

Pocztowa kasa oszczędności zawarła umowy z Austrją, Czechosłowacją i Francją w sprawie przelewów na konta czekowe. Na mocy tych umów uczestnicy obrotu czekowego PKO. mogą przelewać dowolne kwoty na rachunek właścicieli kont czekowych, wymienionych krajów i otrzymywać tą samą drogą należności z zagranicy. Pocztowa kasa oszczędności nie pobiera żadnej prowizji za przelewy, pochodzące z zagranicy, natomiast za przelewy zagranicę liczy minimalną stawkę w wysokości 1 pro mille.

Ofiary nadchodzącej zimy.

WURZBURG, 28.XII. (Pat). Na skutek pęknięcia lodów na rzece kilkoro dzieci wpadło do wody. 4 dzieci utonęło. Utonął też pewien przechodzeń, który usiłował wyratować dzieci.

LIST z WŁOCH.

(Korespondencja własna)

Rzym, w grudniu 1929 r.

Najnowsze prądy w literaturze.—Narodziny filmu włoskiego. Intermezzo w teatrze. — Medjolański podesta. — Ujarzmione wulkany. — Targ szczęścia i śmieci.

Dwa lata temu w literaturze włoskiej górował prąd, zwany przez Józefa Prezzolini kierunkiem awanturniczych przygód. Jego przedstawiciele, generacja, która w większej części przeżywała wojnę, pełni byli otuchy i wiary w powodzenie, zwolennicy siły fizycznej lubowali się we wszystkich jej objawach, zagrzewali do czynu i walki. Od kilku miesięcy mnożą się oznaki, że kierunek ten wypadł z łaski czytającej publiczności i ustępuje miejsca zrodzonemu po części z zmienionych upodobań, po części z obcych wpływów Gide'a, Proust'a, Joyce'a, a przedewszystkiem Freuda. Mówi się o grupie „młodych pisarzy", których przedstawiciele rekrutują się z pośród najmłodszych, u wrót dojrzałości dopiero stojących pisarzy. Do tej grupy należą: Alberto Moravia, Alberto Loria, Soldati, Gabriela Neri, Pia Rimini i inni. Dziwić się należy, skąd w duszach tak młodych wzięło się upodobanie do opisów rzeczy strasznych, niemiłych, skąd ta bezgraniczna rozpacz, zwątpienie, niechęć i niewiara. Możliwe, że ten kierunek, liczbowo produktywny i cieszący się wielką poczytnością, jest tylko okresem przejściowym, drogą ku nowym torom, dla umysłów przesyconych zbytnią żywotnością i podnieceniem w literaturze lat ubiegłych.

Nowych dróg szuka także film włoski, który jak wszystkie, dążące do emancypacji od wpływów obcych filmy różnych krajów, walczył początkowo z wielkiemi trudnościami. Wybredną i artystycznie wymagającą publiczność włoską, pomimo całego patrjotyzmu, trudno było nakłonić do entuzjazmu dla rodzimych, ale nieudolnych filmów. Teraz pierwszy z nich, który może poszczycić się powodzeniem, wyświetlają w teatrach włoskich. „Sole" (słońce) rozgrywa się gdzieś w południowych Włoszech, gdzie osuszanie bagnisk, zdobywanie ziemi dla pługa spotyka się z oporem młodych nieposkromionych żywiołów.

Typy te, przedstawione bez żadnych upiększeń, pokazują Włochów południowych, wychowanych na tradycjach mafji, nieposkromionych, mściwych, umiejących nienawidzieć i gotowych zawsze do pchnięcia sztyletem. Pomimo objawiającego się miejscami ckliwego patrjotyzmu i zbyt widocznej tendencji, film ten jest zapowiedzią nowej ery filmowej produkcji włoskiej. Jeżeli inscenizacja i strona techniczna dojdą do wyżyn, na których znajdują się filmy zagraniczne, to Włochy, które w scenerji i historji swego kraju rozporządzają materjałem niezwykle bogatym, mogą z czasem stać się ważnym czynnikiem na polu międzynarodowej produkcji filmowej.

Komiczny element w tragiczną zresztą sztukę „Proces Mary Dugan" wniosły onegdaj w Wenecji władze tamtejsze. Na każdem zebraniu, zgromadzeniu i t. d. czuwają teraz karabinierzy i nie zabrakło ich na owem przedstawieniu. Mniej zaciekawieni tem, co się na scenie dzieje, a bardzo obowiązkami znużeni, karabinierzy spali snem sprawiedliwych. Zbudziła ich przewidziana w sztuce, a rozgrywająca się na widowni utarczka dwóch aktorów z obrończą Mary Dugan. Porządek zakłócony! Karabinierzy z rewolwerami w dłoni rzucili się na ratunek. Jeden z najgorliwszych efektów sztuki poszedł na marne, ale publiczność homerycznym śmiechem i oklaskami wynagrodziła nadprogramowe intermezzo karabinierów.

Mussolini, dyktator Włoch, poskromił nawet niesforne dotychczas... wulkany. Niby ujarzmione złe duchy, musza one teraz siły swe niepohamowane oddawać na cele użyteczności publicznej. Wydobywające się w bliskości krateru Etny ze szczelin gorące opary służą do ogrzewania znajdującego się na stokach góry laboratorjum. Na południowy zachód od Florencji, na wulkanicznych gruntach Volterry, wywiercono szyby głębokie na 500 stóp i wyłożone żelazem. Z nich wydobywa się pod wielkim ciśnieniem para, przy użyciu turbin i generatorów dostarczająca siły dla Florencji, Sieny i Piombino.

Medjolan ma nowego podestę i to nie bylejakiego. Pomimo młodego wieku—ma lat 31—nowy dygnitarz witany jest przychylnie. Wszak pochodzi ze sławnego rodu Viscontich i książęcą ma prawo nosić koronę. Sceptycy pytają: A czy aby jest bogaty? Bo doświadczenie lat ostatnich powiada, że jeżeli podesta bogaty, to i miasto zbogaci. Tak przynajmniej było za poprzednika obecnego podesty, ogólnie z żalem i uznaniem wspominanego de Capitani. Objął miasto zniszczone nierozsądną i drapieżną gospodarką, a doprowadził jego finanse do ładu i rozkwitu. Umiał połączyć gorliwość oddanego rządowi adherenta z godnością popularnego dygnitarza i zapobiegliwego ojca miasta.

Jak wszyscy Włosi, medjolańczycy są zabobonni, więc i prognozy co do rządów nowego podesty uzależniają od szczęścia, a żeby je mu i sobie zapewnić szczęście, śpieszą na doroczny jarmark na placu św. Ambrożego. Cokolwiek kupisz na Fiera di San Ambrosio, przynosi szczęście, bo wszak jest pobłogosławione, osobliwie tradycją, święty o tobie pamiętać będzie! Więc spieszy ludek na plac i kupuje co pod rękę wpadnie. Między temi staremi gratami nie znajdzie nic dla prawdziwego poszukiwacza antyków. Między wybrakowanemi książkami, połamanemi sprzętami, podartemi rycinami i nowoczesną tandetą błąkają się poszukiwacze szczęścia, którzy na tym targu szczęścia i śmieci zapewnić sobie chcą względy św. Ambrożego.

L. K.

Zwołanie Soboru Prowincjonalnego Kościoła Prawosławnego w Polsce.

Podczas ostatniej swej sesji, jaka miała miejsce od 11 do 16 grudnia rb. Synod Kościoła Prawosławnego w Polsce na wniosek metropolity Dyonizego rozpatrywał sprawę zwołania Soboru Prowincjonalnego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce. Jak wiadomo, Synod już kilkakrotnie projektował zwołanie podobnego Soboru, lecz zamiar ten nie mógł dojść do skutku wobec sprzeciwu ze strony Ministerstwa W. R. i O. P., gdyż według artykułu 14 Przepisów Tymczasowych o stosunku rządu do Kościoła Prawosławnego w Polsce zwołanie Soboru Prowincjonalnego wymaga uprzedniej zgody Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Obecnie Minister W. R. i O. P. w rozmowie z metropolitą Dyonizym oświadczył, że nie sprzeciwia się zwołaniu Soboru, lecz pod warunkiem aby uprzednio Ministerstwu zostały przedłożone: Statut Soboru, jego Regulamin i Program, zaakceptowane przez Synod.

W związku z powyższem Synod rozpatrzył i zatwierdził projekty statutu Soboru, jego regulaminu i programu prac, przyczem za podstawę wymienionych aktów zostały przyjęte projekty, opracowane we wrześniu 1926 r. przez specjalną komisję Rady Metropolitalnej pod przewodnictwem arcybiskupa Aleksego. W myśl uchwalonego przez Sw. Synod statutu Soboru, będzie się składał Sobór z biskupów, niższego duchowieństwa i wiernych: członkowie Soboru wchodzą w jego skład z wyborów i ex officio. Z urzędu w skład Soboru wchodzą: wszyscy biskupi diecezjalni i wikarjusze, Namiestnik Ławry Poczajowskiej, protoprezbyter duchowieństwa wojskowego, rektorzy seminarjów duchownych, dziekani klasztorów, misjonarze diecezjalni, sekretarz Synodu i radca prawny Synodu. Z wyborów w skład Soboru wejdą: 2 przedstawiciele kolegjum wykładających studjum teologji prawosławnej uniwersytetu warszawskiego, 1 zakonnik Ławry Poczajowskiej i przedstawiciele diecezyj, wybierani przez kler i duchowieństwo w równej liczbie. Wszystkich przedstawicieli diecezyj ma być 60, w tej liczbie: od diecezji wołyńskiej — 24, poleskiej — 12, warszawskiej, wileńskiej i grodzieńskiej po 8 członków. Ogólna liczba członków Soboru dosięgnie w przybliżeniu 80 osób.

Przewodniczyć na Soborze będzie metropolita Dyonizy, którego zastępcą będzie jeden z biskupów diecezjalnych, pozostali członkowie prezydjum (2 wiceprzewodniczących, sekretarz i 2 jego pomocników) będą wybrani przez Sobór. Miejscem obrad Soboru ma być Warszawa. Termin zwołania Soboru wyznaczono na dzień 12 lutego 1930 r. Wybory na zgromadzeniach parafjalnych mają się odbyć w niedzielę 12 stycznia 1930 r., na zgromadzeniach dekanalnych—we wtorek dnia 21 stycznia, na zgromadzeniach powiatowych dnia 28 stycznia i wreszcie wybory na zgromadzeniach diecezjalnych dnia 4 lutego 1930 roku.

Obrady Soboru potrwają przypuszczalnie około 2 tygodni. Program prac Soboru zawiera następujące główne punkty: 1) Wierność chrześcijan prawosławnych w Polsce Prawosławnemu Wschodniemu Kościołowi Powszechnemu; 2) Sytuacja prawna Kościoła Prawosławnego w Polsce; 3) Oświata religijna i nauczanie; 4) Praktyki religijne i dobroczynność; 5) Duchowieństwo prawosławne w Polsce, jego sytuacja materjalna i prawna.

Uchwały Synodu co do zwołania Soboru zostały przedłożone Ministrowi W. R. i O. P. celem uzyskania jego zgody na zwołanie Soboru.

Posiedzenie komisji budżetowej Sejmu.

WARSZAWA, 28.XII (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po otwarciu obrad i załatwieniu spraw regulaminowych przystąpiono do budżetu Sejmu i Senatu. Pos. Dąbski (Str. Chł.) jako referent zaznaczył, iż budżet Sejmu wynosi 9 300 tys. zł., Senatu — 2.400 tys. zł., co stanowi 0.4% całego budżetu. Referent proponuje podwyżkę budżetu o 573 tys. zł., z czego 350 tys. na pokrycie zaległych kosztów budowy nowej sali oraz hotelu i 110 tys. zł. na zakończenie budowy domu dla niższych funkcjonarjuszy sejmowych. Referent stwierdza przytem, że sposób powstawania kompleksu budynków sejmowych nie opłacił się ani parlamentowi ani państwu. Za te pieniądze można było mieć monumentalny gmach. Nad referatem pos. Dąbskiego rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której między innemi pos. Rataj oświadczył, że dla zbadania historji budowy gmachów sejmowych możnaby wybrać specjalną podkomisję. Myśl tę podjął pos. Polakiewicz, proponując wybranie podkomisji, złożonej z 3—5 członków. Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Dąbskiego odroczono głosowanie nad wnioskami cyfrowemi. Przegłosowano tylko sprawę podkomisji. Za wnioskiem pos Polakiewicza o wybranie podkomisji z trzech członków dla zbadania sprawy budowy gmachu Sejmu i hotelu Sejmu, a to w kierunku zbadania powodów przekroczenia budżetu i wadliwości budowy, opowiedziało się 8 posłów, większość zaś oświadczyła się za wnioskiem pos. Liebermana, wzywającym komitet budowy gmachu sejmowego, aby zbadał prawdziwość twierdzeń o wadliwościach tejże budowy i o tem przedłożył sprawozdanie komisji budżetowej w ciągu miesiąca. Zkolei przewodniczący pos. Byrka zawiadomił; iż szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej prosi o traktowanie preliminarza budżetowego Prezydznta dopiero po ukonstytuowaniu się rządu. Na tem obrady odroczono do godz. 5 po południu.

Budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

WARSZAWA, 28.XII. (Pat). Dzisiaj po południu sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do czytania budżetu Najwyższej Izby Kontroli Państwa. W naradach Komisji wziął udział prezes Izby dr. Wróblewski, który uzasadnił konieczność większego zajmowania się Sejmu przedkładanemi przez Najwyższą Izbę Kontroli zamknięciami rachunkowemi, uwagami i sprawozdaniami z rocznej działalności Izby.

P. prezes zwrócił uwagę na szkodliwość przenikania do prasy materjałów, gromadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli, zanim wiadomości w ten sposób zebrane mogłyby być przedyskutowane w Sejmie przez przedstawicieli rządu i Najwyższej Izby, jako na forum właściwem dla wyjaśnień rzeczowych.

Następnie prezes Wróblewski omówił kwestję wydatków budżetowych niezgodnych z ustawą skarbową, które aż do chwili ostatecznego opracowania nie zostały jeszcze ulegalizowane, gdyż projekt dodatkowej ustawy skarbowej wpłynął do Sejmu dopiero 26 października r. b.

Najwyższa Izba Kontroli doszła do przekonania, że wnioski o absolutorjum nie mają być postawione, dopóki nie zostanie rozstrzygnięta sprawa legalizacji wydatków. Takie stanowisko zajęła Izba z dwóch względów: 1) Izba nie mogła wdawać się w ocenę kwestyj, o których sąd może wydać tylko władza nadzorcza, 2) Izba uznała, że nie wystarcza stwierdzenie niezgodności wydatków z ustawą skarbową w rozstrzyganiu kwestji, czy rząd ma być uwolniony od odpowiedzialności z tytułu samych wydatków, gdyż w tym wypadku należy przedewszystkiem wejść w istotę kwesji, do czego kompetencje Izby są niewystrczające.

Izba nie może wystąpić z wnioskiem o absolutorjum, dopóki sprawa legalizacji nie zostanie uznana za przesądzoną. Jednakże sprawa legalizacji utknęła z dwóch przyczyn: 1) dlatego, że rząd zwlekał z postawieniem wniosku o legalizację, 2) że Sejm uchwałą o pociągnięciu min. Czechowicza do odpowiedzialności zajął w sprawie wykroczeń stanowisko prawie wykluczające legalizację. W tych warunkach Izba Kontroli nie mogła, jak poprzednio, uważać wniosku o legalizację tylko za formalność i opierać się na przypuszczeniu, że formalność ta zostanie załatwiona bez przeszkód. Dlatego Izba wstrzymała się od wniosku w sprawie absolutorjum. Tylko takie znaczenie miała uchwała kolegjum N. I. K. z dnia 1 sierpnia r. b. Uchwała ta była nieściśle interpretowana w prasie.

Bunt marynarzy niemieckich.

BERLIN, 28. XII. (Pat). Komunistyczny „Welt am Abend" ogłasza dziś sensacyjne rewelacje o buncie marynarzy na niemieckim krążowniku „Emden". Krążownik ten znajdował się w podróży dookoła świata, która trwać miała do końca marca roku przyszłego.

Jak donosi dziennik, marynarze w chwili, kiedy krążownik znajdował się na pełnem morzu, odmówili posłuszeństwa z powodu złego traktowania ich przez oficerów, oraz niedostatecznego wyżywiania. Na maszcie krążownika wywiesili zbuntowani marynarze czerwoną flagę.

Komendant krążownika zmuszony był wydać rozkaz do powrotu.

Po przejściu na ląd w Wilhelmshafen prowodyrzy buntu zostali otoczeni żandarmami i w ścisłej tajemnicy przeprowadzeni do więzienia. — Kilku głównych buntowników ukarano stosunkowo niewielkim aresztem.

Wybuch w kopalni.

TAFT, (Kalifornja), 28.XII (Pat). Na skutek wybuchu gazu w szybie, należącym do Standard Oil Company 4 robotników zostało zabitych, a 2 odniosło rany.

Straszliwa omyłka.

PARYŻ, 28.XII. (Pat). „Le Journal" donosi z Madrytu, iż w jednym z tutejszych szpitali dla umysłowo chorych pewien funkcjonarjusz dolał przez pomyłkę do wina znaczniejszą ilość płynu przeciwko robakom, w skład którego wchodził arszenik i inne trujące substancje. Dwóch funkcjonarjuszy i dwóch chorych zmarło po strasznych cierpieniach. 15 chorych, którzy również skosztowali wina, walczy ze śmiercią. Stan 7 jest beznadziejny.

Olbrzymi pożar.

BERLIN, 28.XII. (Pat). Z Królewca donoszą, iż w wielkich warsztatach wschodniopruskich zakładów drzewnych w miejscowości Wickebold obok Królewca wybuchł dziś nad ranem olbrzymi pożar, który w krótkim czasie objął całą fabrykę.

Straż pożarna, która pracowała nad stłumieniem pożaru przez sześć godzin, ograniczyć się musiała do akcji ratunkowej domów okolicznych.

Pastwą płomieni padło całe prawie wnętrze fabryki, między innemi wartościowe maszyny i 500 rowerów, zmagazynowanych w składach fabryki.

Ucieczka więźniów.

BYDGOSZCZ, 28.XII. (Pat). Wczoraj o g. 5-ej po poł. sześciu odsiadujących karę w więzieniu grodzkiem w Chełmie przestępców rzuciło sie na dozorcę więzienia w chwili, gdy rozdawał więźniom kolację, obezwładnili go i zabrawszy klucze zbiegli z więzienia dotkliwie bijąc po drodze żonę dozorcy, która wszczęła alarm.

Zawiadomiona o ucieczce policja podjęła natychmiast pościg, aresztowując dwóch już zbiegów, przyczem jest już na tropie trzeciego niejakiego Franciszka Szczutkowskiego.

Katastrofę autobusową spowodował pijany szofer.

BYDGOSZCZ, 28.XII. (Pat). Wczoraj na szosie opodal Marulewa zdążający w kierunku Inowrocławia autobus uderzył o przydrożne drzewo, ulegając zupełnemu zniszczeniu. Z ośmiu pasażerów niejaka Józefa Wyborska poniosła śmierć na miejscu. Dwaj inni pasażerowie zostali ciężko ranni, pięciu zaś — lekko. Rannych odwieziono drugim autobusem do szpitala w Inowrocławiu. Winę katastrofy ponosi szofer, który podobno prowadził autobus w stanie nietrzeźwym.

Komitet Pomocy Polakom w Litwie.

Przed paru dniami odbyło się w gmachu Sejmu organizacyjne zebranie Komitetu Pomocy Polakom w Litwie.

Zebraniu przewodniczył marsz. Szymański, poczem w skład prezydjum weszli: biskup Szlagowski i mec Witkiewicz.

Po zagajeniu zebrania przez marsz. J. Szymańskiego wygłosili referaty red. Ostrowski z Wilna o „Położeniu Polaków w Litwie Kowieńskiej" i dyr. S. Lenartowicz o „Projekcie organizacji pomocy Polakom z Litwy" poczem zebrani jednogłośnie postanowili utworzyć Komitet Pomocy Polakom w Litwie. Jako zadania Komitetu przyjęto:

a) gromadzenie wszelkich materjałów o stanie i potrzebach Polaków w Litwie,

b) propagandę wśród społeczeństwa polskiego w kraju i w środowiskach polskich zagranicą, wiadomości o stanie i potrzebach Polaków w Litwie oraz konieczności akcji pomocy dla nich,

c) zbieranie wśród społeczeństwa polskiego w kraju i zagranicą funduszów na akcję pomocy Polakom w Litwie,

d) wydawanie i rozpowszechnianie książek i czasopism w kraju i zagranicą, dotyczących stanu i potrzeb Polaków w Litwie,

e) udzielanie kształcącej się młodzieży polskiej z Litwy stypendjów, książek i innych pomocy naukowych,

f) utrzymywanie ścisłej łączności z pokrewnemi stowarzyszeniami w kraju i zagranicą oraz z jednostkami, pracującemi społecznie w ośrodkach polskich zagranicą.

Do władz komitetu powołano: do Prezydjum: na prezesa — marszałka Szymańskiego, na wiceprezesów—ks. biskupa Szlagowskiego, prezydenta m. Warszawy inż Słomińskiego, prof. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Parczewskiego, na sekretarza—p. dyrektora Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy Lenartowicza. Do Wydziału Wykonawczego weszli pp redaktor St. J. Paprocki, dyrektor M. Świechowski, poseł Okulicz z Wilna, redaktor J. Ostrowski z Wilna i p. J. Różycki.

KINA I FILMY

„CZTERECH DJABŁÓW"
„ZŁOTE PIEKŁO"
(Helios i Hollywood).

Strasznie „piekielne" tematy jak na święta, tu djabły (albo d i a b ł y, według ortografji dyrekcji Heliosu na afiszach) tam piekło... Ale — „żart na stronę", filmy są dobre istotnie — świąteczne (przydałyby się i na codzień...) Pierwszy jest dziełem genjalnego Murnau'a, o fabule nader prostej, jak treść „Wschodu słońca" tegoż twórcy — realizatora, choć nie tak jak tamta wspaniałem. Niemniej jednak zachwyca podobnym artyzmem wykończenia do najdrobniejszych szczegółów. Jest mniej, niż tamten, dekoracyjny, ale to wynika z różnicy pomiędzy tłami obydwóch dramatów. Natomiast pod względem psychologicznym „Wschód słońca" jest o wiele bogatszy. Takiej różnorodności i takiej gamy przeżyć od namiętności do zbrodni niemal, przemiany w skrusze i powrotu miłości dla porzuconej, choć kochanej przedtem żony (jakby drugi okres narzeczeństwa) i t. d., tego w „Cterech djabłach" niema. Dużo już widzieliśmy podobnych, cyrkowych dramatów, z akrobatami, których wrące w ich piersiach uczucia strącają z pod stropu cyrkowego aż na arenę, zaś ten nie wiele odbiega od szablonu. Sztuczność zakończenia, niezbyt szczęśliwie skonstruowany h a p p y - e n d, bardzo osłabia wrażenie. Gdyby nie to, byłby mocny, bardzo przekonywujący kinodramat, albowiem poza owem niezręcznem rozwiązaniem, niezupełnie prawdopodobnem, choć zasadniczo możliwem — we wszystkiem jest bardzo dużo prawdy, godnej uznania prostoty. Znakomici są wykonawcy. Nie rozwodzę się nad J a n e t G a y n o r, bo to jest zbędne, ale i wszyscy jej współwykonawcy tego dramatu, są bez zarzutu, prawdziwi, pełni prostoty i umiaru. Mary Duncan jest bajecznem „odkryciem" Munrau'a, wybitny talent i wspaniała uroda. Śliczny jest Bary Norton i jakże szlachetny! Rasowa arystokratyczna uroda. Partner Janet, Charles Morton przypomina nieco Charle'a Farrela, ale ma daleko żywszą mimikę i jest bardziej giętki w ruchach. Farrel Mac Donald, jako stary clown był bez zarzutu. Troszeczkę szarżował brutalny dyrektor cyrku, na początku dramatu. Doskonałym przykładem artystycznej stranności w opracowaniu szczegółów filmu jest doskonałe podobieństwo młodocianych aktorów, odtwarzających główne postacie sztuki w ich dzieciństwie, do ich kolegów odtwarzających te same postacie jako już ludzi dorosłych. Zdjęcia — świetne.

„Złote piekło" film co się zowie — monumentalny. Rzadko kiedy zbiera się w jednym dramacie tyle potężnych i tak efektownych, tricków. Czegoż tu niema! Lawina, powódź, pożar, operowanie wielkiemi masami ludzi, wspaniałe krajobrazy (nie dałbym trzech groszy przeciw temu, że robione w atelier...), łodzie na rozszalałych falach ogromnej rzeki, a wszystko zrobione znakomicie, dające niemal w pełni złudzenie rzeczywistości. Przy pewnej znajomości terenu, choćby z opowieści Londona, wprawdzie można się połapać na pewnych bardziej rażących „bujdach" (kąpiel Dane'a), ale już dobrze trzeba się orjentować w technice kina, żeby schwytać na gorącym uczynku jakąś sztukę atelier'ową. Akcja dramatu rozgrywa się kilkadziesiąt lat temu, w okresie wybuchu drugiej po-kalifornijskiej, gorączki złota, w związku z odkryciami na Alasce. Wszystko to jest odtworzone z wysoce artystycznym realizmem, z bardzo trafnem odmalowaniem zabarwienia obyczajowego i wogóle psychicznego, ówczesnego społeczeństwa, wraz z dość wiernem tłem wydarzeń etc. Jest to najlepszy, ze znanych mi na ten sam temat skomponowanych filmów.

Wykonawcy są niemal bez zastrzeżeń. Dolores del Rio wyzbyła się tu tej maniery w mimice i gestach, którą ostatnio już nadto raziła i szczerością oraz prostotą zupełnie przekonuje. Karol Dano jest jak zwykle kapitalny, żeby tylko ujął odrobinę szarży byłby doskonały. Reszta najzupełniej poprawna. Zdjęcia technicznie — średnie. Wszystko jest jakieś szare, jak w fimach, bardzo niepierwszej młodości, pomimo to, poszczególne obrazy bywają często — b. piękne.

(sk).

Giełda warszawska z dn. 28.XII. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,87 3/4—8,89 3/4—8,857
Belgja	124,58—124,89—124,27
Kopenhaga	238,70—239,30—238,10
Londyn	43,4 1/4—4[illegible],5 1/2—4[illegible],31
Nowy York	8,877—8,897—8,857
Oslo	238,65—239,25—238,05
Paryż	35,[illegible]5 1/2—35,14—34,97
Praga	26,40 3/4—26,47—26,34 1/2
Szwajcarja	173,03—173,46—172,60
Marka niem. w obr. nieof.	212,80
Gdańsk	173,7[illegible]

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwestyc.		118,00
Premjowa dolar.	67,50	66,75—67,00
5% konwersyjna		49,75
5% kolejowa		47,00
10% kolejowa		102,50
8% B. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.		94,00
Te same 7%		83,25
8% obl. P. B. K. III em.		93,00
4 1/2% ziemskie	48,00	47,80
4 1/2% warszawskie		47,50
5% warszawskie		52,00
8% warszawskie		67,25
8% Łodzi		61,[illegible]0—61,25
8% Piotrkowa		[illegible]5,00—62,50

AKCJE:

Bank Dyskontowy		125,00
Bank Polski		175,00—175,50
Bank Polski Przem. we Lwowie		75,00
Bank Powsz. Kredyt.		110,00
Bank Spółek Zarobk.		78,50
Siła i Światło		95,00
Koleje Dojazdowe		20,00
Lilpop		37,00
Starachowice	21,75—21,70	21,75
Haberbusch		105,00

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Krwawa obława na ostatniego z zabójców post. ś. p. M. Zawadzkiego.

Ciężko ranny bandyta zmarł w szpitalu.

Pościg za sprawcami zbrodni dokonanej w dniu 13 b. m. w zaśc. Kamienny Łog na osobie posterunkowego P. P. w Kowalczukach ś. p. Michała Zawadzkiego, który tego dnia pełnił służbę patrolowa na trakcie oszmiańskim nocy ubiegłej został definitywnie zakończony.

Sprawna i energiczna nasza policja, która pod komendą kierownika wydziału śledczego p. kom. Wasilewskiego z brygadą wywiadowców i słynnym już dziś czworonożnym agentem „Gniewem" zjechała natychmiast na miejsce wypadku, jeszcze w ciągu najbliższej nocy zdołała wpaść na właściwy ślad zbrodni, który doprowadził do ujęcia dwóch bezpośrednich sprawców morderstwa, a mianowicie Michała Łopatto oraz niejakiego Bałukiewicza z Murowanej Oszmianki, znanych policji jako niebezpiecznych koniokradów i włamywaczy.

Jednocześnie stwierdzono, iż trzecim zabójcą ś. p. Zawadzkiego był kompan dwóch poprzednio wymienionych niejaki Ostapko, lecz narazie zdołał on ukryć się przed władzami bezpieczeństwa.

Ustalono przytem, że Łopatto, Bałukiewicz i Ostapko na godzinę przed tragicznie zakończonem spotkaniem się ich z przedstawicielem policji, w mieszkaniu u Łopatty omawiali plan napadu na jeden z pobliskich majątków i wszyscy wyruszyli na bandycką wyprawę, a w drodze natknęli się na post. Zawadzkiego, który usiłował ich wylegitymować, wobec czego jeden z bandytów strzałem z obciętego karabinu położył trupem interwenjującego policjanta.

W pościgu za Ostapką, okazało się iż korzystał on z pomocy i opieki znanego członka bandy koniokradów ze wsi Bieniany Feliksa Wasilewskiego, wobec czego władze zarządziły jego aresztowanie. Wprawdzie Wasilewski, mający i bez tego wiele spraw na sumieniu, narazie zbiegł, lecz ostatecznie został ujęty i osadzony w więzieniu, o czem w swoim czasie donosił „Kurjer Wileński".

Ponieważ Ostapko w dalszym ciągu był nieuchwytny i skrzętnie ukrywał się przed pościgiem władz policyjno-śledczych, przeto Główna Komenda P. P. w Warszawie wyznaczyła nagrodę w sumie 2000 zł. za dopomożenie do ujęcia zbrodniarza.

Wreszcie w piątek dnia 27 b. m. o godz. 6-ej wieczorem Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Oszmianie dowiedziała się, iż Ostapko przebywa na terenie gminy graużyskiej, że jest uzbrojony w dwa rewolwery, że widziano u niego większą kwotę pieniężną w złocie.

Ostapko miał za kilka godzin uciec do Rosji sow. i przygotowywał się do przekroczenia granicy, w czem miała mu pomagać matka. Oczekiwał podobno tylko na przyprowadzenie mu konia.

Natychmiast po otrzymaniu tych wiadomości Komendant Powiatowy Policji Państwowej komisarz Hołówko wraz z kilku posterunkowymi udał się do wskazanej miejscowości t. j. do wsi Giedejki, gdzie w oka mgnieniu został otoczony dom w którym przebywał zbrodniarz.

Osaczony Ostapko usiłował przedrzeć się przez kordon i w tym celu począł strzelać z obu posiadanych rewolwerów w stronę policjantów i kierującego pościgiem p. kom. Hołówki.

Strzały te na szczęście nie wyrządziły nikomu krzywdy.

Wywiązała się obustronna strzelanina, która ostatecznie zakończyła się postrzeleniem bandyty, ponieważ usiłował on zbiec drugiem wyjściem.

Ciężko rannego, Ostapkę przewieziono do szpitala w Oszmianie, gdzie jednak niebawem zmarł.

Zamiecie śnieżne.

Jak donoszą z pogranicza polsko-litewskiego panująca w ostatnich dniach zawieja śnieżna uniemożliwiła kontynuowanie normalnej komunikacji na drogach, które zostały zasypane śniegiem. W rejonie Oran i Olkienik komunikacja autobusowa została całkowicie wstrzymana, aż do chwili oczyszczenia dróg.

Jak się dowiadujemy unieruchomiona została również kolejka wąsko-torowa Woropajewo—Druja. Po uwolnieniu toru z zasp śnieżnych komunikacja na szlaku tym ponownie została podjęta.

Wisielec na jodle.

Wpobliżu wsi Bobryki, gm. prozorockiej na jednej z jodeł okoliczni mieszkańcy znaleźli wysoko na 2 metry od ziemi ciało człowieka.

Okazało się, iż są to już skostniałe zwłoki mieszkańca pobliskiej wsi Jana Bobryka, który wspiąwszy się na drzewo powiesił się na pasku, przymocowanym do gałęzi.

Bobryk, pod wpływem nieporozumień rodzinnych, pokłócił się z rodzicami i wskutek tego opuścił chatę dnia 3 b. m., by szukać ukojenia w śmierci samobójczej.

Kłusownik strzela do gajowego.

Jan Dobejko, gajowy lasu państwowego, twereckiego leśnictwa, obchodząc powierzony jego pieczy rejon, natknął się na kłusownika, który z posiadanej fuzji myśliwskiej oddał strzał do usiłującego go zatrzymać gajowego.

Strzał na szczęście nie spowodował poważniejszych następstw, aczkolwiek kożuch został przestrzelony śrutem w 14 miejscach.

Za zbiegłym zarządzono poszukiwania które znacznie ułatwiły pozostawione na świeżym śniegu ślady, jakie doprowadziły do wsi Witany, gm. twereckiej, gdzie w rezultacie ujęto sprawcę w osobie Wacława Teliczana i przekazano do rozporządzenia władz śledczo-sądowych.

NIEMENCZYN

+ **Prowincja nie śpi.** Niemenczyn co pewien czas daje o sobie znać, i nic dziwnego gdyż w różnych dziedzinach życia społecznego kulturalno-oświatowego tego miasteczka daje się ostatnio zauważyć znaczne ożywienie. Oto niedawno urządzono tam wystawę konkursów rolniczych, następnie dokonano poświęcenia przedszkola, a ostatnio dnia 18 grudnia r. b. miejscowe społeczeństwo wyłoniło gminną Komisję Ośw. Pozaszkolnej w składzie osób następującym: przewodniczący p. Regner, zast. przew. p. Balcewicz — wójt gminy, sekretarz p. Osmolski I. sekretarz gminy, skarbnik ks. dziekan Michniewicz. Wyłoniona Komisja będzie miała za zadanie dążenie do ożywienia pracy kulturalno-oświatowej narazie w Niemenczynie, a po jej należytem zorganizowaniu również do oddziaływania i na teren gminy, gdzie pomoc centralnego punktu, zaopatrzonego w odpowiednie pomoce oświatowe byłaby b. wskazana.

Obecnie Komisja w porozumieniu z miejscowemi organizacjami, zainteresowanemi pracą kulturalno-oświatową stara się stworzyć wspólną świetlicę, gdzie mogłoby skupić się życie oświatowe i społeczno-towarzyskie Niemenczyna. Przy realizacji powyższego największą trudność sprawia brak odpowiedniego lokalu i dlatego Komisja uważa za jedno z ważniejszych i najbliższych swoich zadań dążenie do wybudowania Domu Ludowego w Niemenczynie.

Już w roku 1922 były czynione w tym kierunku pewne próby, a nawet miejscowe Nadleśnictwo ofiarowało na ten cel część potrzebnego budulca; brak jednak odpowiednich środków narazie nie pozwolił na urzeczywistnienie powziętego zamiaru. Coprawda ów budulec już gdzieś się zapodział, ale mam wrażenie, że nie należy uważać go za stracony, gdyż są podobno osoby, które mogą wskazać, gdzie i przez kogo został on użyty. Jeżeli zaś wziąć pod uwagę, że jest to sprawa społeczna, interesująca cały Niemenczyn, oraz że dla osób odpowiadających za ten budulec jako za dobro publiczne mogłaby się ta sprawa stać wysoce nieprzyjemną, trzeba przypuszczać, że będzie ona wyjaśniona i w imię dobra ogólnego nawet polubownie jaknajprędzej załatwiona.

Z przyjemnością muszę stwierdzić, że zorganizowany przy tamtejszej szkole powsz. z dn. 3 b. m. kurs wieczorowy dla dorosłych dzięki intensywnej pracy kierownika p. Regnera i reszty personelu nauczycielskiego pomyślnie się rozwija i skupia licznie uczęszczających słuchaczów, którzy gotowi byliby całemi wieczorami siedzieć w ciepłym lokalu szkolnym, gdzie nietylko mają naukę, ale i rozrywkę, gdyż przygotowują się do odegrania ciekawej sztuki scenicznej.

Odpowiednio zorganizowana świetlica ułatwi słuchaczom i słuchaczkom kursu oraz ogółowi mieszkańców Niemenczyna stałe korzystanie szczególniej w okresie zimowym z dobrej książki, czasopisma i godziwej rozrywki **E. Aluchna.**

MOŁODECZNO

+ **Zebranie organizacyjne Zw. Rezerwistów i b. Wojskowych.** W dniu 22 grudnia 1929 r. w gmachu starostwa odbyło się organizacyjne zebranie Związku Rezerwistów i Byłych Wojskowych pow. mołodeczańskiego, przy udziale około 30 osób.

Zebranie zagaił p. Adam Modliński — komisarz rządowy na m. Mołodeczno, zapraszając na przewodniczącego zebrania p. pułk. dypl. L. Bociańskiego, na sekretarza zaś p. S. Łukaszewicza — kierownika szkoły powszechnej w Mołodecznie.

P. pułk. dypl. L. Bociański w krótkich, szczerych słowach żołnierskich podkreślił znaczenie i konieczność powstania, tej tak ważnej z punktu widzenia państwowości polskiej placówki, jaką jest Związek Rezerwistów i Byłych Wojskowych, poczem zkolei zabrał głos p. starosta J. Tramecourt, nawołując zebranych do intensywnej pracy w tej organizacji i wskazując, jako przykład, syntezy Pierwszego Marszałka Polski, by nie spoczywać na zdobytych laurach, lecz w dalszym ciągu i w rezerwie, stale przypominać sobie wiedzę z zakresu wojskowości zdobytą w czasie służby czynnej i poznawać nowe zdobycze wojenne.

Następnie przystąpiono do wyborów władz Związku. — Jednogłośnie do Zarządu zostali wybrani: pp. Urbański Alfred, mecenas na prezesa; Sylwestrowicz Henryk, zastępca starosty powiatowego na I zastępcę; Banel Feliks, na sekretarza; Sarol Kazimierz na skarbnika i na członków: Łysak Marjan, Hajdamowicz Witalis i Gulewicz Aleksander. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Chrząstowski Stanisław, Modliński Adam, Kuczkowski Władysław, Matelunas Leon, Sołohub Piotr. Komendantem Kompanji został p. Józef Gumiński, komendantem plutonu p. Szymankiewicz Marceli, komendantem drużyny p. Faryno Stanisław i jego zastępcą p. Sawlewicz Romuald.

W wolnych wnioskach p. pułk. L. Bociański wskazał, iż każdy pułk służby czynnej na swój symbol, na który przysięga, ma swój widomy znak swego istnienia i dlatego też postawił wniosek, by przyszła (narazie) kompanja Rezerwistów i Byłych Wojskowych pow. mołodeczańskiego, ufundowała sobie sztandar, oraz by obrała sobie za opiekuna, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego: następnie wzniósł okrzyk na cześć Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wniosek ten został przez zebranych jednogłośnie przyjęty, okrzyk zaś entuzjastycznie powtórzono trzykrotnie.

Na wniosek skarbnika, nowowybranego Zarządu stałego, p. K. Sarola, zainicjowano zbiórkę na ufundowanie sztandaru wśród zebranych na zebraniu organizacyjnem, która dała 180 zł.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący dziękując obecnym za przybycie — zamknął zebranie.

GŁĘBOKIE

+ **Kursy dla dorosłych.** Ognisko Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Głębokiem prowadzi przy miejscowej szkole trzystopniowe kursy wieczorowe dla dorosłych, na których jest przeszło 50-ciu słuchaczy.

W ostatnich dniach zorganizował się przy tych kursach zespół uprawy ziemniaków i zespół uprawy buraków, które przystąpiły do powiatowych konkursów przysposobienia rolniczego.

+ **Ze Szkoły Powszechnej. Szkółka drzew owocowych.** Przez jednego z nauczycieli miejscowej 7-klasowej szkoły powszechnej została rzucona myśl założenia przy szkole szkółki drzew owocowych. Dziatwa szkolna postanowiła w przeciągu kilkunastu dni gromadzić wszelkie nasiona jabłek, ażeby posadzić je do gruntu już na najbliższą wiosnę. Oczywiście, że sadzeniem, przesadzaniem i szczepieniem drzewek zajmować się będzie dziatwa szkolna, z której każdy będzie miał możność zabrać sobie przynajmniej jedno z wypielęgnowanych drzewek.

Plantacja wikliny koszykarskiej. W związku z zapoczątkowanemi w tym roku roku robotami koszykarskiemi wyłoniła się potrzeba założenia plantacji wikliny koszykarskiej. Na początek postanowiono przeznaczyć na ten cel cząstkę gruntu należącego do szkoły. Grunt pod wiklinę został już jesienią przygotowany przez młodzież szkolną. O sadzonki wikliny poczyniono starania.

Z POGRANICZA

+ **Wysiedlenia.** W ostatnich dniach z granic Litwy wysiedlono na polskie terytorjum 9 osób w rejonie odcinków granicznych N.-Troki, Orany i Olkieniki.

Wysiedlonym z pomocą doraźną przyszedł Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża.

KRONIKA

Niedziela 29 Grudnia	Dziś: Tomasza B. Jutro: Eugenjusza B. W. Wschód słońca—g. 7 m. 17 Zachód „ —g. 15 m. 25

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 28 XII 1929 roku

Ciśnienie średnie w milimetrach: 767
Temperatura średnia: — 5 C°
Opady w millimetrach: 2
Wiatr: południowy.
Uwagi: pochmurno, śnieg.
Minimum: — 8
Maximum: — 4
Tendencja barometr.: stan stały.

OSOBISTE

— **Zaślubiny.** Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem w kościele św. Michała został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy panną Heleną-Jadwigą Pogorzelską a panem Teodorem Nagurskim współpracownikiem naszego pisma i referentem Izby Przemysłowo-Handlowej.

Młodej parze składamy na tem miejscu serdeczne życzenia szczęścia i pomyślności.

— **Wiceprezydent miasta W. Czyż** po zgórą tygodniowej chorobie w dniu wczorajszym powrócił do urzędowania.

ADMINISTRACYJNA

— **Okólnik na dobie.** Urząd Wojewódzki w Wilnie otrzymał od władz centralnych okólnik, polecający wydać ponowne zarządzenie policji i służbie drogowej w sprawie autobusów i innych pojazdów na drogach publicznych. Okólnik zawiera wykaz kar za różne wykroczenia między innemi:

1) Od 1 do 50 zł. grzywny za niechlujne ubranie obsługi autobusu; od 10 do 100 zł. za przyjmowanie zwierząt i brak oświetlenia; od 10 do 500 zł. za różne uchylenia techniczne, brak napisu orjentacyjnego rozkładu jazdy, zawiadomienia o dopuszczalnej ilości pasażerów i t. p., od 100 do 500 zł. za nieprzestrzeganie rozkładu jazdy; od 500 do 1000 zł. za przyjmowanie większej liczby pasażerów poza przepisaną liczbą miejsc i za przekroczenie dopuszczalnej szybkości jazdy.

Ponadto okólnik poleca przypomnieć ludności o przepisach dotyczących ruchu na drogach publicznych a w szczególności o jeździe prawą stroną przy wymijaniu i krzyżowaniu się, o zakazie odchodzenia od koni, spania woźnicy podczas jazdy, oraz pozostawiania pojazdów na drogach bez opieki. Winnych wykroczeń należy bezwzględnie pociągać do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

— **Wzmocnienie kontroli nad kwestami.** Jak się dowiadujemy, władze administracyjne wydadzą wkrótce przepisy mające na celu wzmocnienie kontroli nad kwestami. Przedewszystkiem wzbroniona będzie sprzedaż żetonów i nalepek bez oznaczenia ceny, pozatem ogłoszony zostanie apel do ludności by nie dawała naddatków.

Co się tyczy skarbonek, to istnie tendencja skasowania ich a zastąpienia właśnie przez nalepki lub przez żetony.

— **Uregulowanie sprawy domowych obiadów.** Dowiadujemy się, że na podstawie ustawy o prawie przemysłowem sprawa domowych obiadów będzie uregulowana w formie przepisów. Wszystkie osoby zajmujące się zawodowo wydawaniem płatnych obiadów, będą musiały się zarejestrować, przedstawić plany lokali, w których obiady te są wydawane i w ten sposób będzie zagwarantowana zdrowotność tych obiadów, jak również kontrola nad niemi.

SPRAWY PRASOWE

— **Nowe pismo rosyjskie.** Od dnia 1-go stycznia 1930 r. zacznie wychodzić w Wilnie nowe pismo codzienne w języku rosyjskim pod tytułem „Wremja", organ bezpartyjny, z dodatkiem bezpłatnym ryskiej gazety „Siegodnia". Wydawca Jan Emeljanow. Cena numeru 30 gr.

Z POCZTY

— **Zaprowadzenie służby telefoniczno-telegraficznej.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów komunikuje, iż w agencjach pocztowych Kotra (pow. Prużany) z dniem 22 b. m. i Bereżne n-Horyniem (pow. Stolin) z dniem 20 b. m. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Posiedzenie Wil. Oddz. T-wa Historycznego.** Dnia 30 b. m. w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Seminarjum Historycznego (Zamkowa 11) posiedzenie Wileńskiego Oddziału T-wa Historycznego. Na porządku dziennym odczyt prof. dr. F. E. Modelskiego p. t. „Powołanie Lelewela na katedrę historji w Wilnie".

Goście mili widziani.

Po odczycie — posiedzenie Zarządu Oddz.

— **Posiedzenie T-wa Przyjaciół Nauk.** Dn. 30 b. m. w poniedziałek o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Seminarjum Histor. (Zamkowa 11) posiedzenie Wydziału Towarzystwa Przyjaciół Nauk z odczytem prof. dr. T. E. Modelskiego p. t. „Czacki, Czartoryski, Lelewel i Zawadzki (stosunki naukowe 1806—1812).

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Biuro Pośrednictwa Pracy dla służby domowej.** Z dniem 1 stycznia 1930 r. przy Związku Zawodowym służby domowej ma być uruchomione biuro pośrednictwa pracy, które będzie miało na celu zatrudnianie bezrobotnej służby domowej.

— **Unieruchomienie tartaków.** Ostatnio na skutek braku zamówień unieruchomione zostały tartaki Parnesa na Łukiszkach i Gürsztejna na Antokolu. Ponadto z dniem 1 stycznia 1930 r. ma stanąć z tej przyczyny tartak Swirskiego na Zwierzyńcu. Powyższa stagnacja wywołana ogólnym kryzysem ekonomicznym spowoduje wzrost bezrobocia w Wilnie o blisko 100 robotników którzy w tartakach tych byli zatrudnieni.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Strajk pracowników handlowych trwa.** W strajku pracowników handlowych w ciągu dnia piątkowego i sobotniego żadna nie zaszła zmiana. Od czasu rozejścia się stron we czwartek wieczorem żadne nowe pertraktacje podjęte nie zostały. Wieczorem odbyły się konferencje w Związku Zawodowym i w Związku Kupców, na których omawiana była wytworzona sytuacja. Dopiero w sobotę wieczorem zwołana została przez Zarząd Wyznaniowej Gminy Żydowskiej konferencja obu stron. Konferencja ta przeciągnęła się do późnej nocy.

Tymczasem strajk trwa i jak się dowiadujemy wciągnięte do niego zostaną i inne związki. Dziś mają do strajku przystąpić rzeźnicy.

+ **Święta Bożego Narodzenia w strażnicach K. O. P-u.** W okresie świąt Bożego Narodzenia we wszystkich strażnicach K. O. P. staraniem Polskiego Białego Krzyża odbyły się tradycyjne choinki, przedstawienia i zabawy dla żołnierzy, pełniących odpowiedzialną i pełną poświęcenia służbę na kresach Rzeczypospolitej.

RÓŻNE

— **Z Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości osób zainteresowanych że podług otrzymanych wiadomości przedstawia się możność eksportu do Włoch flaków oraz ozorów bydlęcych oczyszczonych i zamrożonych, znaczne ilości wspomnianych artykułów konsumują miasta włoskie w sezonie zimowym, w szczególności Genua, Wenecja i Medjolan.

Bliższych informacyj może udzielić Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie, ul. Trocka Nr. 3.

ZABAWY

— **Choinka dla dzieci.** W dniach 27, 28 i 29 b. m. w godzinach rannych w kinie miejskiem została urządzona „Choinka dla dzieci". Na tę miłą niespodziankę dla najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych m. Wilna złożyły się: wyświetlanie filmu, prawdziwa choinka oświetlona różnobarwnemi lampkami oraz upominki gwiazdkowe w postaci torebek ze słodyczami. Choinkę przeznaczono dla 3800 dzieci ze szkół powszechnych, którym rodzice nie mogli dać upominków gwiazdkowych. Spełniła ona swoje zadanie w zupełności — czego dowodem była szczera radość i szczęście obdarowanych dzieci.

Choinka została zorganizowana staraniem wydziału opieki społecznej magistratu m. Wilna który wyasygnował na ten cel 3.800 zł. oraz referatu wydziału szkolnego, który zajął się sprawiedliwym podziałem upominków

— **Bal maskowy „Rodziny Policyjnej".** Jeszcze cały tydzień oczekiwania dzieli nas od tej chwili, gdy z niedowierzaniem oglądać będziemy salony Kasyna Garnizonowego, zapytując „Czy to jawa, czy też to tylko sen?". Nie sen, nie! To bal maskowy „Roczych pań będzie mogła przekonać się nawet dziny Policyjnej"!

A że nie sen ułudny omamił, każda z uroza kilkanaście lat, gdy jako wspomnienie z balu, zabierze swą fotografję, jaką będzie mogła wykonać na miejscu, u specjalnie w tym celu zamówionego fotografa.

A nagroda za najpiękniejszy kostjum? Takich „realnych" wspomnień sny nie przynoszą...

Zarząd „Rodziny Policyjnej" starał się nikogo nie pominąć przy rozsyłaniu zaproszeń, o ile jednak zaszła tego rodzaju niedokładność, osoby, które nie otrzymały zaproszeń, uprzejmie proszone są o łaskawe zgłoszenie się do biura przy ul. Tatarskiej Nr. 2 gdzie codziennie w godz. od 16 do 18 członkowie Zarządu wydają zaproszenia.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś Teatr na Pohulance cynny dwukrotnie: po południu o godz. 3.30 po cenach zniżonych efektowna baśń dramatyczna W. Szekspira z muzyką Mendelsohna „Sen nocy letniej", wieczorem o godz. 8-ej ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem głośna sztuka Gordina „Mirla Efros" z Wandą Siemaszkową, znakomitą tragiczką polską w roli głównej. Dotychczasowe przedstawienia „Mirli Efros" odbyły się przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni. W poniedziałek w dalszym ciągu „Mirla Efros".

— **Teatr Miejski „Lutnia".** Dziś 2 przedstawienia. O godz. 3.30 po poł. pełna humoru i zabawnych sytuacyj doskonała komedja Verneuilla „Fotel 47" z I. Wernicżówną i A. Zelwerowiczem w rolach głównych. Wieczorem o godz. 8-ej ostatnia nowość repertuaru świetna sztuka Fodora „Mysz kościelna", która odniosła wielki sukces artystyczny na naszej scenie i cieszy się niesłychanem powodzeniem. W poniedziałek w dalszym ciągu „Mysz kościelna".

— **„Królewicz—Rak".** Zespół Teatrów Miejskich pod reżyserją K. Wyrwicz-Wichrowskiego przygotowuje piękną baśń fantastyczną „Królewicz Rak" urozmaiconą śpiewami i tańcami. Tekst i muzyka Wandy Stanisławskiej. Nowe dekoracje wykonane zostały przez E. Karnieja. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach E. Dziewulskiego. Premjera baśni w końcu bieżącego tygodnia.

— **Poranek I. Paderewskiego w Teatrze Miejskim „Lutnia".** Dziś w niedzielę ku uczczeniu 70 rocznicy urodzin znakomitego kompozytora i najsławniejszego pianisty naszych czasów odbędzie się koncert poranek poświęcony twórczości I. Paderewskiego. Solistką będzie Marja Święcicka, świetna pianistka znana z występów w Warszawie i Paryżu Udział bierze Wileńska Okriestra Symfoniczna pod dyrekcją Adama Wyleżyńskiego. W programie koncert fortepianowy a-moll, fantazja polska i t. d.

Początek o godz. 12 w południe. Bilety nabywać można w kasie Teatru „Lutnia" od godz. 11-ej rano.

— **Jasełka Ostrobramskie.** W niedzielę 29 grudnia i 5 stycznia 1930 roku w Sali Miejskiej będą odegrane Jasełka pod powszechnie znanym tytułem „Betleem Polskie" Rydla, początek o godz. 12.30 w poł.

Widowisko to zorganizowane zostało przez Sekcję Dramatyczną przy Ognisku Parafjalnem Ostrobramskiem, pod kierownictwem pana architekta Kosowskiego. Dochód z przedstawienia przeznacza się na potrzeby społeczno-dobroczynne parafji Ostrobramskiej.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 29 grudnia.

10.15: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.55: Sygnał czasu. 12.00: Bicie zegara i hejnał z wieży Katedralnej w Wilnie 12.05: Komunikat meteorologiczny, koncert i odczyty rolnicze. 16.50: Poradnia prawna wygł. adw. St. Węsławski. 17.15: Odczyt prof. Mościckiego. 17.40: Transmisja z Bazyliki Wileńskiej. Recital organowy w wyk. prof. Bronisława Rutkowskiego. Słowo wstępne wygł. Stanisław Węsławski. 19.00: „Dziecko szkolne — przyszły obywatel Państwa" III-ci odczyt organizowany przez Kuratorjum Okr. Szkoln. wygł. wizytator Mieczysław Matuszewski. 19.15: 15-ta lekcja języka niemieckiego. 19.40: Program na poniedziałek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.00: Konkurs muzyczny. 21.45: Słuchowisko z Poznania. 22.15: Komunikaty, feljeton i muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 30 grudnia.

11.55: Sygnał czasu. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 16.10: Program dzienny. 16.15: Koncert popularny w wyk. zespołu muzycznego Polsk. Radja. W programie muzyka najlżejsza. 17.00: Chw. litewska. 17.15: Komunikaty organizacyj społecznych. 17.25: Audycja dla dzieci. 17.45: Koncert. 18.45: Audycja literacka. 19.25: „Jak nie należy mówić po polsku" wygł. Jerzy Wyszomirski. 19.45: Wolna trybuna. 19.55: Program na wtorek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.15: Koncert, feljeton i komunikaty. 23.00: „Spacer detektorowy po Europie".

Nowinki radjowe.

MUZYKA NA FALI WILEŃSKIEJ.

Dział muzyczny Rozgłośni Wileńskiej rozwija swą działalność w tempie przyśpieszonem. Plan na przyszłość — w porównaniu z dotychczasowemi imprezami muzycznemi jest bogaty i szeroko zakreślony.

Przedewszystkiem — osiem emisyj koncertów kameralnych, z których dwie już się odbyły. Koncerty te odbywają się raz na miesiąc w lokalu Związku Zawodow. Literatów Polskich w murach po-Bazyljańskich. Gromadzą amatorów muzyki poważnej.

Następnie — poranki symfoniczne, które będą transmitowane raz na miesiąc z sali Teatru Polskiego. Orkiestra Wileńskiego Towarzystwa Symfonicznego oraz soliści, wyłącznie wybitne siły zamiejscowe złożą się na program b. ciekawy.

Z Bazyliki Wileńskiej raz w miesiącu nadawane będą koncerty muzyki organowej z udziałem chóru. Koncerty te mają na celu szerzenie kultu muzyki religijnej. Odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych — wyłącznie dla radja.

Raz w miesiącu w godzinach popołudniowych będą nadawane ze studja koncerty orkiestr wojskowych. Cztery najlepsze wileńskie orkiestry wojskowe wystąpią kolejno przed mikrofonem.

Dwa razy w miesiącu będą się odbywały koncerty na które się złożą utwory muzyczne oparte na motywach ludowych wszystkich dzielnic Polski.

Poranki popularne transmitowane będą nadal w godzinach południowych trzy razy w tygodniu.

Cykl koncertów wieczornych z udziałem solistów zamiejscowych rozpocznie pieśniarka p. Marja Modrakowska, znana wileńskim słuchaczom z poprzednich występów przed mikrofonem.

Oprócz tego kierownictwo ma zamiar wzbogacić program koncertami dwojakiego rodzaju: 1) Nowości muzyczne — koncerty, na które się złożą utwory ostatnio wydane w kraju lub zagranicą. 2) „Koncerty niewydanych utworów", w których słuchacze mieliby okazję poznać kompozycje z rękopisów polskich autorów.

Urządzane będą koncerty z płyt gramofonowych najwybitniejszych solistów światowej sławy. Zostaną także nadane z płyt — opery: „Aida" Verdiego i „Cyganerja" Pucciniego.

Tytułem próby nadano poprzednio kilka poranków muzycznych drogą retransmisji z Kopenhagi i Berlina. Ponieważ próby te wypadły dobrze, poranki podobne będą się odbywały częściej.

Wykonanie tego planu niewątpliwie da piękne owoce — podniesie wartość radjoprogramu R. W. i przysporzy nowe zastępy radjosłuchaczy.

NA WILENSKIM BRUKU

TAJEMNICZY WYPADEK ZATRUCIA.

Piwo z ręki narzeczonego spowodowało śmierć.

W piątek ubiegły wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego do domu Nr. 5 przy ul. Trockiej, gdzie w jednym z mieszkań wiła się w bólach Marjanna Szyrwińska.

Lekarz skonstatował, iż chora jest zatruta jakąś bliżej nieokreśloną substancją i wobec ciężkiego stanu, przewiózł ją do szpitala Żydowskiego.

Mimo natychmiastowej pomocy Szyrwińska po kilkugodzinnych cierpieniach zmarła

Przed śmiercią jednak oświadczyła, że w dzień wigilji B. N., będąc u swego narzeczonego Józefa Wiernikowskiego (ul. Wielka Nr. 48) była poczęstowana zatrutem piwem, po którego wypiciu poczuła coraz bardziej wzmagające się bóle, które trwały przez 3 doby.

W związku z temi zeznaniami policja wszczęła dochodzenie. Okazało się jednak że Wiernikowski wyjechał z Wilna i przebywa obecnie w Landwarowie.

Dalsze śledztwo trwa.

Rozprawa nożowa w piwiarni.

W piwiarni (znowuż w piwiarni) przy ul. Oranżeryjnej Nr. 4 w czasie odbywanej tu libacji wynikła kłótnia, a później bójka między Wincentym Szklanko (ul. Poleska 7) a Janem Dzwonkowskim.

Krzepki Szklanko ugodził Dzwonkowskiego dwukrotnie nożem, zadając mu rany cięte w głowę i nogę.

Szklankę policja aresztowała.

Złodzieje na dworcu.

Gdy pociąg osobowy z Warszawy stanął na stacji Wilno, a pasażerowie śpieszyli do wyjść, jakiś nieujęty sprawca wykorzystał moment i pochwycił żółtą fibrową walizkę należącą do przybyłego z Warszawy Izraela Rządzińskiego.

Walizka zawierała garderobę, dokumenty i dwie książeczki oszczędnościowe P. K. O. Nr. Nr. 5478 i 690168.

Poszkodowany straty ocenia na 1300 zł.

Nagły zgon.

W domu Nr. 49 przy ul. Ponarskiej nagle zachorował i niebawem zmarł Bronisław Siewkiewicz, liczący lat 45.

Ciało zmarłego zabezpieczono, celem ustalenia przyczyny śmierci.

Edison mówi...

Cały świat kulturalny obchodził w zeszłym miesiącu 50-lecie genjalnego wynalazku Edisona — żarówki elektrycznej.

W dniu uroczystym sędziwy wynalazca udzielił wywiadu dziennikarzom — i oto są jego odpowiedzi na przedkładane mu na piśmie pytania. (Edison jest głuchy).

„Swego czasu określiłem genjalność jako sumę jednego procentu natchnienia i 99 proc. wytrwałości. Wszystkie moje wynalazki, a jest ich blisko tysiąc, dowodzą tego. Tajemnicą powodzenia jest zawsze wytrwała praca opierająca się na idei, głęboko w umyśle zakorzenionej. Pierwszym warunkiem powodzenia jest wytrwałość stosowania energji fizycznej i umysłowej do rozwiązania obranego zadania oraz niepoddawanie się zmęczeniu". Według Edisona — najlepszym eleksirem życiowym jest praca i umiarkowanie wszelkiego rodzaju używania. Wiele jeszcze wspaniałych perspektyw technicznych roztoczył przed oczyma słuchaczów ten genjalny, 83-letni starzec, pisały o tem liczne pisma, ale zapamiętajmy sobie przynajmniej co mówił on o wytrwałości, pracy, umiarkowaniu.

Istotnie, jakżebyście chcieli dojść do czegoś w życiu bez wydajnej, wytrwałej pracy, a ponadto jak to sobie Państwo wyobrażacie osiągnięcie trwałych rezultatów, bez umiarkowania, powściągliwości, a nadewszystko bez **oszczędności?**

Tylko z uporem i poświęceniem stosowana oszczędność, odkładanie części rezultatów naszej pracy do P. K. O. — doprowadzić nas może do zgromadzenia funduszu naszej niezależności.

Na zdaniu genjalnego Edisona, twórcy blisko tysiąca wspaniałych wynalazków śmiało możecie polegać.

A więc: praca, wytrwałość, umiarkowanie, oszczędność.

WŚRÓD PISM

— Ukazał się w druku zeszyt 23 Wiadomości Statystycznych, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim dwa razy na miesiąc. Zeszyt 23 Wiadomości Statystycznych zawiera tablice następujące: **Stan gospodarczy Polski,** przedstawiający (do 31.X. 1929 r.) w 4 wykresach: zatrudnienie, handel zagraniczny i przewóz, koszty utrzymania, ceny, akcje i kurs dolara, kredyt: **stan gospodarczy Anglji, Francji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych A. P.** (do 30 września 1929) **handel** według głównych dziedzin produkcji przywóz i wywóz, handel zagraniczny produktami rolnemi; **Komunikacja:** przewóz towarów na kolejach, ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w ważniejszych miastach, żegluga śródlądowa w porcie Gdańskim; przegląd międzynarodowy samochodów i motocykli; ceny hurtowe żywności, żywność w większych miastach i koszt utrzymania w Warszawie, przegląd międzynarodowy cen hurtowych; praca i płaca w górnictwie, hutnictwie, przemyśle, na robotach publicznych i przemyśle przetwórczym; kredyt, kursy, działalność banków, protesty weksli, spółki akcyjne i obroty na giełdach pieniężnych; skarbowość: wydatki i dochody kolei państwowych i dochody skarbowe; demografja i zdrowotność; choroby zakaźne, wychodźtwo i ruch cudzoziemców, różne: bibljoteki szkół powszechnych i absolwenci szkół zawodowych.

Wiadomości statystyczne obok działów zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywem odbiciem, zasługującem na uwagę kół zainteresowanych.

— **Kwartalnik Statystyczny.** Ukazał się w druku nakładem Głównego Urzędu Statystycznego Kwartalnik Statystyczny tom VI, zeszyt 4, o niezwykle zajmującej i urozmaiconej treści. Na zawartość bogatego, 334 str. druku obejmującego dzieła składają się prace następujące:

Edward Szturm de Sztrem: Metoda statystyczna przy badaniu wskaźników rozwoju gospodarczego. **Stefan Szulc:** O t. zw. standaryzacji czyli poprawianiu współczynników. **Jerzy Neyman:** Przyczynek do teorji wiarogodności hipotez statystycznych. **Roman Seidler:** Bilans płatniczy Polski za rok 1928. **Faustyn Rosiński:** Czynne i bierne okręgi finansowe w Polsce. **W. Morawski:** Szacunek ludności Polski według wyznań na 1.I 1929 r. Reforma rolna w Polsce: Parcelacja i regulacja do r. 1927. Statystyka pocztowa, telegraficzna i telefoniczna R. P. za r. 1928. **Dr. Jan Piekałkiewicz:** XVIII Sesja Międzynarodowego Instytutu Statystycznego w Warszawie.

Na wstępie znajdujemy portret i ocenę 10-letniej pracy twórcy i pierwszego dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego, prof. dra Józefa Buzka, pióra profesorów Ludwika Krzywickiego i Antoniego Sujkowskiego.

— **Tygodnik Illustrowany Nr. 51.** Wydawnictwo Tygodnika zawiadamia w numerze tym o przystąpieniu z dniem 1 stycznia r. 1930 do druku kompletnego wydania dzieł Wł. St. Reymonta, które ukazywać się będą w „Bibljotece Tygodnika Illustrowanego" stanowiącej bezpłatny dodatek dla prenumeratorów Tygodnika. Na wstępie numeru, zamiast artykułu wstępnego znajdujemy piękną starą kolędę gornośląską, dalej artykuł o F. Goetlu, który za powieść „Serce lodów", drukowaną w r. b. w Tygodniku, otrzymał nagrodę państwową. Wizytę królestwa włoskich w Warszawie opisuje E. de Andreis, St. G. pisze o mieście Stryju (stanica kresowa). Znajdujemy tu również piękne przekłady z Horacego L. H. Morstina, W. Rapackiego „Nieśmiały autor", W. Tyszkowej „Marja Antonina w dzisiejszym Paryżu", W. Husarskiego „Konkursy artystyczne". Muzykę i taniec, omówienie ostatnich wydawnictw, nowelę Zofji Reutt Witkowskiej „Cukierek wiosenny" i obszerny dział szaradowy.

OFIARY:

Zamiast wizyt świątecznych p. Hel. Romer 20 książek dla Bibljotek Macierzy Szkolnej i 10 zł. dla ociemniałych dzieci.

*

Zamiast wizyt świątecznych i noworocznych zł. 10 (dziesięć) na Dom dla sierot im. Marszałka Piłsudskiego składają Franciszkostwo Świderscy.

*

Major Eugenjusz Kozłowski, prezes Legji Inwalidów W. P. zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składa na Dom Wychowawczy im. Marszałka Piłsudskiego w Wilnie zł. 10.

*

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych niżej wymienieni pp. oficerowie i podoficerowie i urzędnicy cywilni P. K. U. Wilno — Miasto złożyli w Redakcji „Kurjera Wileńskiego" z prośbą o przekazanie kierownictwu „Domu Sierot im. Marszałka J. Piłsudskiego w Wilnie":

Mjr. Ossowski Maksymiljan zł. 5; mjr. Stopa Józef zł. 5; kpt. Dąbek Stanisław zł. 4; por. Sopiński Jan zł. 5; st. sierż. Popa Zygmunt zł. 1; st. sierż. Boniszewski Bolesław zł. 1; st. sierż. Antoniak Stefan zł. 1; sierż. Olechowski Stefan zł. 1; sierż. Kotarba Stanisław zł. 1; u. c. Słowikowska Felicja zł. 1; u. c. Trocka Janina zł. 1; u. c. Kondratowicz Mikołaj zł. 1; u. c. Rodziewicz Zenon zł. 2; u. c. Talkowski Romuald zł. 1; u. c. Gryckiewicz Bonifacy gr. 50; u. c. Skwarczyński Jan gr. 50. Razem zł. 31.

*

Zamiast składania życzeń świątecznych i Nowego Roku 1930 poszczególnym władzom państwowym i samorządom, oraz pokrewnym organizacjom jak również kolegom członkom Związku, Zarząd Okr. Związku Podoficerów Rezerwy Okręgu Wileńskiego, składa na ręce Redakcji „Kurjera Wileńskiego" zł. 25 (dwadzieścia pięć) na fundusz wdów i sierot po poległych w Wojsku Polskiem w obronie Ojczyzny.

*

Złożyli ofiary na bibljoteki Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. zamiast życzeń noworocznych panowie: Bohdan Szachno 300 zł., Tadeusz Kiersnowski 500 zł., Stanisław Trzebiński 30 zł., Stanisław Hermanowicz 5 zł., Piotr Hermanowicz 5 zł., Drukarnia „Zorza" 10 zł., Dr. Brokowski 10 zł., Państwo Kowalscy 10 zł.

Rozmaitości

ILE POWINIEN ZARABIAĆ MĘŻCZYZNA, BY MÓGŁ SIĘ OŻENIĆ?

Nie ulega wątpliwości, że niedostateczne zarobki mężów bardzo często stają się przyjest to bynajmniej główna przyczyna niejest to bynajmniej główną przyczyną nietrwałości współczesnych małżeństw. W każdym bądź razie dopiero niezależność materjalna mężczyzny daje mu prawo założenia ogniska domowego. Opierając się na tych założeniach, Amerykańska federacja Klubów Kobiecych przeprowadziła badania celem określenia niezbędnego minimum dochodów, uprawniającego mężczyznę do ożenienia się. Minimum to ustalono w wysokości 50 dol. tygodniowego uposażenia (a więc ok. 1.800—2.000 zł. miesięcznie), oraz 1.000 dol. odłożonej gotówki na umeblowanie mieszkania, no i krótką podróż poślubną. Ciekawie wypadłyby podobne obliczenia dla naszych stosunków, zwłaszcza wobec ostrego kryzysu mieszkaniowego.

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

Dnia 29 i 30 grudnia 1929 roku będą wyświetlane filmy: **„Człowiek Morza“** Dramat w 8 aktach.
Realizacja: **Cecila B. de Mille'a.** W rolach głównych: **Virginia Bradford, Sam de Grasse, Frank Marion i Eva Sterely.**
Nad program: **„Zuchwali zbóje“** Komedja w 2-ch aktach.
Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. **W dniu 31 grudnia 1929 r. kinematograf nieczynny.**

KINO
„Hollywood“
ul. A. Mickiewicza 22

DZIŚ PREMJERA! **DZIŚ PREMJERA!**

GRZECHY OJCÓW



Wzruszający dramat życiowy w 10 aktach, ilustrujący tragedję człowieka, pokutującego za śmierć żony.
W roli głównej **największy tragik świata** EMIL JANNINGS
Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,25.
Passe-partouts w dniu premjery nieważne.

KINO-TEATR
„HELIOS“
Wileńska 38.

Dziś ostatni dzień! Cudo-sensacja wszechświatowa! 5 gwiazd w jednym filmie!
Czterech djabłów
Wstrząsający dramat erotyczny p/g głośnej powieści H Banga. Śmiertelna walka o miłość i życie. W roli głównej bogini ekranu **JANETT GAYNOR.**
Reżyserja genjalnego **F. Murnau.** Sceny o szalonem napięciu nerwów, Śmiertelny skok pod kopułą cyrku.
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10-ej.

KINO-TEATR
„HELIOS“
Mickiewicza 3.

JUTRO PREMJERA! Superfilm erotyczny! Słynna gwiazda ekranu, najmodniejsza obecnie w Paryżu urocza Hiszpanka **Conchita Montenegro** JUTRO PREMJERA! w arcyfilmie w/g rozgłośnej powieści Pierre'a Louys'a
„KOBIETA I PAJAC”
Mistrzowska reżyserja. — Sensacyjno-erotyczna treść. — Porywające momenty.
Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR
SŁOŃCE
Dąbrowskiego 5.

Jutro i dni następnych. Największy przebój Kinematografji Polskiej w bieżącym sezonie **Tajemnica skrzynki pocztowej** według scenarjusza **J. Relidzyńskiego.**
W rolach głównych: **Marja Bogda, Ira Bellina, Stanisława Karlińska, Lindorfówna, Jerzy Marr, Józef Węgrzyn, Bolesław Mierzejewski, Aleksander Zelwerowicz** i inni. Fascynująca treść, genjalna gra.
Akcja rozgrywa się na tle przepięknych krajobrazów w Warszawie, Poznaniu, Krynicy i Paryżu.
Codziennie od godz. 12 w poł. do g. 4 wiecz. specjalne seansy dla młodzieży i dzieci **po cenach zniżonych.**
Prawdziwa uczta dla bywalców kina. Wielkie arcydzieło filmowe **JACKIE U LUDOŻERCÓW** (Mały Robinson Cruzoe)
10 aktów nadzwyczajnych przygód małego rozbitka. W roli głównej genjalny i nieporównany **Jackie Coogon.**

Polskie Kino
WANDA
ul. Wielka 30, tel. 14-81

DZIŚ! — Najpotężniejszy epos filmowy! — Reżyserja **Carmine Gallone.**
DJABLICA Z TRYPOLISU
Potężny dramat w 12-tu aktach. W rolach głównych niezapomniana z „Białej Niewolnicy“ urocza **LIANA HAID** i **ANDRE NOX.** Nad program **„Moniek Czarodziej“** — komedja.

KINO-TEATR
Światowid
Mickiewicza 9.

DZIŚ! Pierwszy film z cyklu „Największa parada świata“. Tragikomiczne przygody ordynansa „Szczapy“ na wojnie światowej w filmie **„Dzielny wojak z Pragi“** Szczapa to typ cywila w wojsku, to tak zwana „Oferma“, która wszystkich śmieszy do łez.
Szczapa jako handlarz piesków. Dla młodzieży dozwolone.

Kino Kolejowe
OGNISKO
(obok dworca kolejow.)

Dziś! Wielki film produkcji Europejskiej **„Z raju bolszewickiego“** Nadzwyczajny dramat w 10 aktach.
W rolach głównych: **Olga Czechowa, Harry Frank, Henri Baudin i Zofja Surberska.**
Arcyciekawa treść obrazu! Bajeczna gra artystów! Początek seansów o godz. 5, w niedziele i święta o g. 4.
Następny program: **„MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA“.**

KINO-TEATR **SPORT**
ul. Ludwisarska 4, II p. (sala Krengla)
Ceny miejsc: parter 80 gr., uczniows. 50 gr., balk. 35 gr., wojsk. 30 g.
Kasa czyna w niedziele od godz. 1 po poł.

Od dnia 25.XII. do dnia 30.XII. r. b.
Samochód № F. 131313
w 8 aktach, w roli głównej **Richard DIX**
Nad program: **Ćwiczenia piechoty amerykańskiej,** film przysposobienia wojskowego. **Lekkoatletyka,** film instrukcyjny. **Rycerze przestworza,** film naukowy (przeloty sławnych lotników przez ocean: Lenbergh, Byrd, Chamberlain i inni).

WÓDKI czyste
PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO

ZWYKŁE mocy 40°	ZWYKŁE mocy 45°	w butelkach pojemności litra	„WYBOROWA“ mocy 40°	„WYBOROWA“ mocy 45°
w sprzed. detal. wraz z butelką			w sprzed. detal. wraz z butelką	
zł. 1.45	zł. 1.60	0.25	zł. 1.65	zł. 1.80
zł. 2.80	zł. 3.05	0.50	zł. 3.15	zł. 3.50
zł. 5.45	zł. 6.00	1.00	zł. 6.25	zł. 6.90

„LUKSUSOWA“
za 0.75 litra zł. 7.—
w sprzed. detal. wraz z butelką

3749 0

Najkorzystniej lokujemy gotówkę u osób solidnych pod gwarancje wekslowe i hipoteczne. Dom H K „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 905.

Panie! Panowie!
Jeśli dbacie o swój wygląd i zdrowie zażądajcie dziś jeszcze sensacyjnej broszury (dołączyć znaczek na porto:) **„Droga do piękna i wiecznej młodości“** wysyła: **INSTYTUT KULTURY, PIĘKNA I HIGIENY CIAŁA** Kraków, Tyniecka 32.
3145—3

Ludzie
do zbierania fotografij na portrety w każdej miejscowości poszukiwani. Płacimy najwyższą prowizję i stałą pensję, wolny przejazd kolejami. Oferty: Polskie Zakłady Art. Portretowe, Kraków XV.

FILMOWE zdjęcia rozpoczną się wkrótce w Krakowie, Wilnie, Poznaniu i Katowicach. Potrzeba szeregu artystów i artystek filmowych, szkolonych i nieszkolonych. Przeszkolenie bezpłatne. Zgłoszenia: „Empefilm“, Kraków XI. 3148—1

PRECZ z obłudą filmową! oto broszura przedstawiająca film i szkoły filmowe w świetle prawdy. Każdy kto się interesuje filmem niech poda swój adres. — Międzynarodowa Propaganda Filmowa „Empefilm“, Kraków X-I 3147—1



SKŁAD MEBLI
B. ŁOKUCIEWSKI
UL. WILEŃSKA 23
poleca w wielkim wyborze:

Łóżka składane polowe	od Zł.	24.—
„ metalowe na siatce	„ „	45.—
Materace z morskiej trawy	„ „	30.—
„ sprężynowe	„ „	60.—
Otomany	„ „	125.—
Kozetki	„ „	70.—
Szafy ubraniowe z obeliźniarką	„ „	155.—
Kredensy	„ „	275.—
Krzesła wiedeńskie wielki wybór	„ „	10.50
Stoły jadalne rozsuwane klubowe	„ „	85.—

oraz garnitury salonowe, sypialne, męskie pokoje.

NAJLEPSZY
WĘGIEL górnośląski koncernu „PROGRES“
oraz koks wagonowo i od jednej tonny w zaplombowanych wozach dostarcza
Przedstawicielstwo Handlowo - Przemysłowe
M. DEULL egzystuje od r. 1890
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3-6, tel. 811
Składy węglowe: Słowackiego 27, tel. 14-46

Najtaniej u **Głowińskiego**
kupuje się dobre towary.
Polecamy najmodniejsze pończochy i skarpetki i różne galanterje, jedwabie, satyny, podszewki, flanele, płótna i madepolamy
Uwaga — Wileńska 27. 1

OGŁOSZENIE.
Garnizonowa Komisja Żywnościowa dla Wilna, Nowo-Wilejki i Podbrodzia podaje do wiadomości, że termin przetargu ogłoszony w swoim czasie na dostawę artykułów żywnościowych na czas od dnia 1 stycznia do 31 marca 1930 r. przesunięty został na dzień 7 stycznia 1930 roku godz. 10 i odbędzie się w świetlicy 3 Batalјonu Saperów.
Garnizonowa Komisja Żywnościowa Wilno.

Spólnika przyjmę z kapitałem 10—25 tys. zł. do interesu handlowego, prosperującego od 1928 roku, prowadzonego na zdrowych zasadach handlowych, o prawidłowej księgowości. Potrzebny kapitał dla obrotu, pożądana jest współpraca. Reflektuję na spólnika bezwzględnie uczciwego. Pożądanym jest kupiec w starszym wieku, doświadczony, energiczny i zamiłowany w handlu, ewentualnie przyjmę spólniczkę. Łaskawe zgłoszenia do Ajencji „Polkres“, Wilno, ul. Królewska 3, tel. 17 80. 3822 1

Wspólniczki z małą gotówką obeznaną z biurowością i ew. pisaniem na maszynie — do otworzenia biura handlowego. — Of. pod Generalne przedstawicielstwo.

Mamy do ulokowania gotówkę w sumach 500—1000—1500—2000 i 3000 dol. na pierwszorzędne hipot. miejskie lub ziemskie. Zgł. Ajen. „POLKRES“, Wilno, ul. Królewska 3, tel. 17 80.

„KONTINENTS”



Nab. od „PROWODNIKA“

ŚNIEGOWCE i KALOSZE
TRWAŁE i ELEGANCKIE

Grand Prix Paris 1927
Gold medal Paris 1927
Grand Prix Libau 1926, 1927
Grand Prix Mitau 1927
Gold medal Riga 1917

Wielki złoty medal Wilno 1928
JAKOŚĆ GWARANTOWANA!
Wielki wybór gatunków luksusowych
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
Przedstawicielstwo i skład fabryczny
Dom Handlowy **B-cia TROCCY** Wilno, ul. Niemiecka 26 Telefon 625. 4243

CO KUPIĆ NA PODARUNEK?
Oczywiście tylko znane wyroby
Busch

Face-a-main
LORNETKI TEATRALNE i POLOWE *Busch* — **FOTOGRAFICZNE APARATY**



OKULARY w najrozmaitszych oprawach ze szkłami ULTRASIN



A GDZIE TO NABYĆ?
Tylko w składzie fabrycznym
„OPTYK RUBIN“ WILNO Dominikańska 17, tel. 10-58
Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.)
Dziś sklep otwarty.

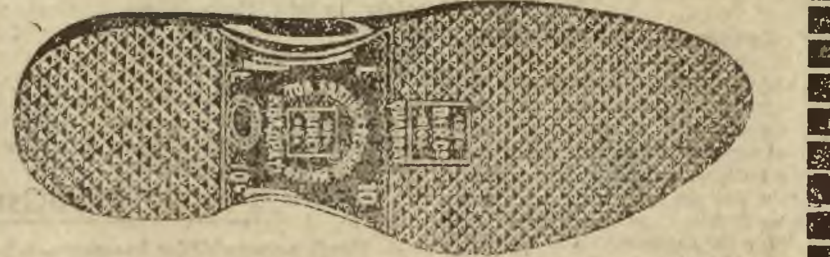
Bezsprężarkowe silniki Diesel'a
do mocy włącznie 1500 KM dla każdego ruchu.



Gdańsk, Werftgasse 4, tel. 23441,
Warszawa, Jasna 11—5, tel. 99-18,
Łódź, Traugutta 9, tel. 41—83,
Poznań, Słowackiego 18, tel. 77-85,
Kraków, Wiślna 12, tel. 30-49,
Katowice, ul. Wita Stwosza 3, tel. 2719,
Lwów, Podleskiego 7, tel. 48—88,
Lublin, Krak. Przedmieście 56—8, t. 9-62,
Równe, 3-go Maja 50, tel. 307,
Wilno, Jagiellońska 9—12, tel. 8 84.

Odznaczone zostały na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu medalem „Grand Prix“ i wielkim medalem złotym.

UWAGA! Najlepsze **kalosze, śniegowce, obuwie gumowe** prawdziwe znanej firmy światowej
„Kwadrat“ **„QUADRAT”**



Żądajcie wszędzie | Tylko z kwadratową marką fabryczną z datą 1924 r. według powyższego wzoru | Bądźcie ostrożni
nie zamieniać na inne. 3042
Skład fabryczny **M. ZŁATIN** Wilno, Niemiecka 28, tel. 13-21

Dr. med.
Emil Sawicki
Starszy asystent Kliniki Dermatologicznej U. S. B. Choroby skórne i weneryczne od 5—7 ul. Portowa 14—3.

Akwizytorzy-ki z kaucją lub gwarancją są poszukiwani do sprzedaży artykułu pierwszej potrzeby, zarobek gwarantowany. Osób solidnych upraszamy o zostawienie swego adresu w Biurze Ogłoszeń Sobola Wileńska 22

Akuszerka
Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093.

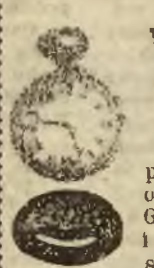
Agenci losowi.
Płacimy najwyższą prowizję, zwrot kosztów podróży, kasę chorych. Agentom, wykazującym się obliczeniem innych banków, płacimy stałą pensję. **Bank Kredytowy, Stanisławów.**

W garażu opalanym **do wynajęcia** dwa stoiska na samochody osobowe. Światło elektryczne, woda, warsztat na miejscu. Dowiedzieć się ul. Królewska 6—4 D/H B. M. Bosiacki.

WYDAJE SIĘ **POKÓJ** ze wszelkiemi wygodami przy ul. Antokolskiej 24a-1a

---

Tańców **najnowszych salonowych** wyucza bez względu na zdolności nauczyc. tańców **M. FROST** **ul. Wielka 25, m. 1** Inform. 11—10 wiecz.



W. JUREWICZ
były majster firmy **„Paweł Bure“**
poleca najlepsze zegarki, sztućce, obrączki ślubne i inne rzeczy. Gwarantowana naprawa zegarków i biżuterji po cenie przystępnej SZACUNEK KAMIENI — BEZPŁATNY.
WILNO, Adama Mickiewicza 4.
2450

Ogłoszenie
Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 30 grudnia r. b. o godz. 10 rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej № 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych zasekwestrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych.
MAGISTRAT.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Jan Lepieszo, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza iż w dniu 31 go grudnia 1929 r. o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Niemieckiej 22, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Józefa (Josiela) Bunimowicza, składającej się z czapek, kapeluszy, futer i skórek, oszacowanej dla licytacji na sumę 18.881 złotych 48 gr., na zaspokojenie pretensji Mowszy Cesli.
2968/VI Komornik Sądu Grodzkiego J. Lepieszo.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszo, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 31 grudnia 1929 r. o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ulicy Zawalnej 8—5 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużników Abrama i Chaima Ginburgów składającej się z urządzenia mieszkaniowego, oszacowanej dla licytacji na sumę 570 zł. na zaspokojenie pretensji Icka Rapoporta.
2969/VI Komornik Sądu Grodzkiego (—) J. LEPIESZO.

Ogłoszenie.
Okręgowa Dyrekcja P. K. P. w Wilnie ogłasza niniejszem ofertowe przetargi publiczne w terminach wskazanych poniżej na do dostawę materjałów niżej wyszczególnionych:

na 21 stycznia 1930 roku
cynober czerwony, mydło w kawałkach zwyczajne oraz płynne perfumowane, kwas karbolowy nieoczyszczony oraz oczyszczony;

na 24 stycznia 1930 roku
pomeks różnych gatunków i grafit w proszku i kawałkach,

na 28 stycznia 1930 roku
czerwień angielska, boraks w kawałkach i żelazocianek potasu,

na 31 stycznia 1930 roku
olej do transformatorów, szczotki różne, szczeliwo azbestowe i tygle grafitowe,

na 7 lutego 1930 roku
mydło szare, ugier francuski, olej do samochodów, miotły ryżowe, słomianki do wycierania obuwia i brezent impregowany.

Warunki przetargowe można otrzymać w Wydziale Zasobów Dyrekcji (ul. Słowackiego 2 — III piętro, pokój 38) osobiście (w godz. od 12 do 15) lub pocztą po zgłoszeniu prośby.

KURJER WILEŃSKI
Spółka z ogranicz. odpowiedz.
DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA
›ZNICZ‹
WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40
Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa
WYKONYWA
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. - komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz“ Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny **Antoni Wiszniewski**